ILUSTROWANY KURJER SPORTOWY

ROK IV. WTOREK 13 LUTEGO 1934. Nr. 7 (148)

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

# RAZ DWA TRZY




## Z XV mistrzostw narciarskich Polski w Zakopanem.

Fragment z biegu zjazdowego pań; na starcie zawodniczki od lewej: Barbara Wiśniewska (Kraków) — Nr. 126, w środk mistrzyni Bronisława Staszel Polankówna — Nr. 127 i wicemistrzyni Zofja Stopkówna — Nr. 129.

# BRONISŁAW CZECH NAJLEPSZYM NARCIA

## Czesi zwyciężają w trójmeczu międzyzwiązkowym. — Obok mistrza Czecho w kombinacji. — St. Marusarz rekordzistą Krokwi. — Mistrzostwa uświetnił

*Zakopane*, 12 lutego.

XV jubileuszowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski wypadły *wspaniale*. Olbrzymia liczba startujących, wyrażająca się cyfrą *224 zawodników*, reprezentujących *7 państw*, a mianowicie: *Czechosłowację, Finlandję, Jugosławję, Łotwę, Norwegję, Węgry* i *Polskę*, stawiają nasze mistrzostwa w rzędzie

**najpoważniejszych imprez Europy,**

tuż zaraz *po mistrzostwach F. I. S.*

Najliczniej wystąpiła delegacja *czechosłowacką*, która przybyła w sile *31 zawodników*, w tem 23 narciarzy *Swazu* (CSL) i 8 zawodników *HDW*.

Reprezentacja *jugosłowiańska* liczyła *13 zawodników*, zaś *Węgrów* przybyło trzech pod wodzą p. Zamorskiego, *Łotyszów 14, Norwegów 2*, a *Finlandję* reprezentował słynny *Taune Lappalainen*.

Z Polski reprezentowane są nast. miejscowości: *Kraków, Lwów, Skole, Katowice, Cieszyn, Stanisławów, Przemyśl, Biała, Bielsko, Zakopane, Iwonicz, Krzemieniec, Wilno, Rybnik, Jarosław* i *Warszawa*. 30 klubów polskich przysłało swych zawodników. Najliczniej wystąpiła *„Wisła"* (Zakopane) w silne 55 zawodników, z poza Zakopanego najliczniej jest reprezentowany *Śląski Klub Narciarski* (14 zawodników).

Ta garść uwydatni może więcej, niż *przydługie opisy*. Ilustrują one dobitnie *powagę naszego Związku Narciarskiego i wspaniały rozwój narciarstwa w naszym kraju.*

**Ogólny bilans mistrzostw**

uważać możemy za *dodatni*, aczkolwiek nie udało nam się *w pełni powtórzenie wyników z Bańskiej Ustrzycy*. W szczególności porażki z pierwszych dni w kombinacji alpejskiej, a następnie w biegu na 18 km. nastroiły nas już *przygnębiająco* i dopiero *gwiazda Br. Czecha*, która zajaśniała w całej pełni w konkursie skoków, *naprawiła w wysokim stopniu zachwianą już naszą supremację nad Czechami*. Najdrogocenniejszy tytuł mistrzowski w kombinacji Czech i Polski dzierży w swem ręku *Polak — Bronisław Czech*. To mówi najwyraźniej samo za siebie, *za poziom naszego sportu narciarskiego* i jest *bardziej przekonywujące nad wszelkie obliczenia.*

Poniżej dajemy przebieg tej gigantycznej imprezy z jej *ostatnich dwu dni*, decydujących o tytule mistrzowskim Br. Czecha.



*Mistrz Polski Bronisław Czech (SNPTT).*

**punktem centralnym zainteresowań**

*i wiele razy decyduje o wynikach.* Sprawa jest tem trudniejsza, iż ilu masz znajomych, tylu masz doradców, z których każdy radzi co innego, tak, że ostatecznie nie wie się, czego ma się trzymać. Z bardzo nieznacznem opóźnieniem o godz. 10.15 ruszył ze startu pierwszy zawodnik biegu na 18 km Czechosłowak *Dyntr*. Widać po nim zdenerwowanie. Pierwsze kroki wyraźnie świadczą, iż zawodnik ten ma poważną tremę. Nie miał sposobności wykazać swych walorów w wytrzymałości, gdyż przegoniony był przez kilkunastu zawodników, *wycofał się, nie kończąc biegu.*

Ale tymczasem co pół minuty rusza ze startu zawodnik. Na zgłoszonych do biegu 182 wylosowano 154, na starcie stanęło 112, ukończyło bieg 91. W dwie minuty po pierwszym zawodniku rusza ze startu *St. Marusarz*. Potem ze znanych bardziej: *Vanya, Stehlik, Hromadka, Feistauer,* wreszcie *największa niewiadoma* dzisiejszego biegu — Finn *Lapalainen*. Wystrzelił on ze startu zupełnie inaczej, niż inni: Tempo narzucił z miejsca niesłychanie szybkie, pierwszy podbieg dokonał w bardzo krótkim czasie, nader wydatnie pracując rękoma.

W pięć minut za nim rusza w drogę *Bronisław Czech*, nasza największa nadzieja. Stosunkowo niewielka różnica czasu startu napawała nas nadzieją, iż popularny „Bronek", dzięki niezwykłej ambicji dogoni Fina, a następnie podciągnie się za nim i bieg wygra. Czech wyszedł ze startu zupełnie inaczej, niż Finn. Pokonywał przestrzeń równie szybko, jak Lappalainen, lecz pracował *bardziej rytmiczniej i milej dla oka.*

**Na trasie.**

Udajemy się na trasę, chcąc zobaczyć walkę narciarzy w terenie. Zajmujemy stanowisko na czternastym kilometrze. Po długiej chwili oczekiwania wyjeżdża z wąwozu jako pierwszy nr. 7 *(St. Karpiel)*. Przez długi czas walczył on ze St. Marusarzem i wkońcu przegonił go. Jak można zauważyć z przechodzących zawodników, „przetasowanie" startujących nastąpiło już dość wcześnie. Szósty zkolei idzie Lappalainen. Pracuje rękoma bardzo silnie, tak jak na starcie. W przeciwieństwie do wielu, zwłaszcza słabszych zawodników, zachowuje on kamienny spokój. Posuwa się szybko naprzód.

Teraz chwila emocji. W ile minut za nim przejdzie Br. Czech. Patrzymy niespokojnie na zegarek Ale *dopiero w siedm minut po Finnie ukazuje się „Bronek"*. Widać na nim zmęczenie. Jeszcze cztery kilometry do mety, ale nikt nie ma nadziei, aby Czech dogonił Lappalainena.

W kilka minut później przebiega nr. 27, a więc już dla nas niegroźny. Krzyczy, że jest głodny. Ale większą sensację wywołuje ukazanie się nr. 54. Przecieramy oczy ze zdumienia.

Czy to możliwe? — aby *Musil* (Czechosłowacja) zrobił lepszy czas od Lappalainena? Zdumienie nie ma granic, A Czech (tym razem prawdziwy) smaruje dalej. Gonią go pokrzyki licznej grupy gości z Czechosłowacji, którzy tu ustawili się, aby dopingować znajomych. Czekamy jeszcze na *Simunka*. Jeśli Bronek Czech nie zdołał pokonać Musila czy Lappalainena, to jeszcze nie jest to zbyt groźne, gdyż ani Musil ani Lappalainen nie biorą udziału w konkursie skoków. Tymczasem *Simunek jest specjalnie groźny, gdyż nieźle skacze,* może więc zrewanżować się naszemu mistrzowi za porażkę poniesioną w Bańskiej Bystrzycy.

Przybiega nareszcie nr. 108 — *Simunek*. Pobieżne zerknięcie na zegarek wystarcza. *Simunek jest lepszy od Czecha* i wątpić należy, sądząc z formy Czechosłowaka, aby mógł dać się pobić.

W tym momencie właściwie bieg jest zakończony. Wracamy więc na metę, gdzie w międzyczasie zebrały się tłumy publiczności. Zawodnik ostatnie sto metrów przejeżdża wśród szpaleru ludzi, co niezawsze jest zbyt miłe ze względu na rozmogły śnieg. Nie pomagają nawoływania i porządkowanie, ciekawscy chcą zajrzeć aż do notatników sędziów, w których niema nic poza kolumnami cyfr.

*Perfekcja* organizacji komisji sędziów jest tak daleko doprowadzona, iż w minutę po minięciu mety przez zawodnika na tablicy ukazuje się czas, uzyskany przez odnośnego narciarza.

Słońce dopieka coraz silniej. Śnieg coraz to gorszy. —

# Czechosłowacy zajmują trzy pierwsze miejsca w biegu 18 km.

*Zakopane*, 10 lutego.

Nie zdołaliśmy jeszcze ochłonąć po porażkach w biegu zjazdowym, slalomie oraz w zjazdowym biegu złożonym, gdy „zastrzeliła" nas *nowa niezbyt przyjemna wiadomość*. Oto po obliczeniu złożonego biegu zjazdowego okazało się, że przy tej okazji ponieśliśmy nową *„nadprogramową" klęskę,* a było nią *przegranie w tej konkurencji meczu trójzwiązkowego,* w skład którego wchodzą: *sztafeta 5x10 km, złożony bieg zjazdowy, bieg 18 km otwarty, kombinacja „norweska", konkurs skoków i bieg 50 km.*

W kombinacji alpejskiej nieoczekiwany sukces odniosła *Jugosławja*. Jeśli ktoś liczył na naszą porażkę w tej konkurencji, to spodziewać się musiał *raczej sukcesu Czechosłowaków*. Tymczasem triumfowali Jugosłowianie. Ich zwycięstwo to jeszcze jeden dowód, co potrafi wytężona i celowa praca nad podniesieniem poziomu danej gałęzi sportu. Dzięki niezwykłemu uporowi i wytrwałości, Jugosłowianie dorównali nam, a nawet prześcignęli nas. Gdyby nie nieszczęśliwy upadek Wł. Czecha w slalomie, to moglibyśmy liczyć jeszcze na drugie miejsce, tak jednak musieliśmy zadowolić się miejscem trzeciem.

Wynik punktowy: 1) *Jugosławja* 240 p., 2) Czechosłowacja 214.46 p., 3) *Polska* 208.80 p.

W niewesołych więc nastrojach oczekiwaliśmy przebiegu „osiemnastki". I tutaj prześladował nas pech. Pogoda wprawdzie była przepiękna, wiatr uspokoił się znacznie, lecz w promieniach słońca śnieg topniał, stwarzając *niezwykle trudne warunki dla zawodników*. Smarowanie nart było tu *czystą loterją*. Właściwie nikt dobrze nie smarował, bo śnieg raz był zmarznięty w miejscach zacienionych, to znowu wilgotny nasłońcu, to znowu puszysty i nienośny na miejscach przewianych.

Jasnem więc było, iż w takich warunkach *nie pomoże nawet doskonały trening i technika.*

**Tutaj decydowała siła fizyczna,**

*a tej nigdy nasi zawodnicy nie mieli za dużo.* Mimowoli robiło się człowiekowi smutno... Czekaliśmy na to Zakopane, spodziewając, iż będzie ono powtórzeniem sukcesów Bańskiej Bystrzycy, a tymczasem jak na złość wszystko sprzysięgło się przeciw nam.

**Trasa.**

Na starcie na Lipkach panował od wczesnego rana żywy ruch. Znaczono trasę i wyznaczono ją niebywale dokładnie, tak, iż o jakiemkolwiek zmyleniu mowy być nie mogło. Trasa wiodła ze startu na Lipkach w kierunku południowym, przechodząc przez drogę do Kościelisk i następnie zmarzłem łożyskiem Cichego Potoku pod Ubocz, następnie wznosiła się na zboczach Gubałówki przez Blahówkę i tymi zboczami dochodziła do kościoła w Kościeliskach, skąd obniżała się na Kiry i zawracając w kierunku Zakopanego, przechodziła na Krzeptówkach pod Regle, a następnie dochodziła do mety na Lipkach.

Trasa była poprowadzona bardzo ciekawie: Dość znaczna ilość podbiegów i zjazdów, miejscami wąwozy zarosłe krzakami, w pewnych częściach młody las itd. składały się na typ prawdziwie norweski. Wspaniałem tłem była cudowna panorama Tatr, tonąca w promieniach wiosennego wprost słońca. Dzień był wprost wymarzony — ale do spacerów. Grono ludzi, którzy od trzech dni nie odstępują mistrzostw na krok, ze zdziwieniem pytało się siebie, czy możliwe, aby wczorajsze „białe" piekło wichru i śnieżycy na Hali Kondratowej było rzeczywistością.

Zawodnicy nie mieli czasu na zamyślanie się. Ich kwestją, a raczej zmartwieniem, były *smary*. Ta „apteka" narciarska zawsze jest




*Tablica, informująca o wynikach z półmetka biegu na 18 km.*



*Br. Czech przybywający do mety w biegu na 18 km.*



*Simunek (Czechosl.) zdobywca drugiego miejsca w kombinacji.*

# RZEM SŁOWIAŃSZCZYZNY!

## słowacji zdobywa Bron. Czech tytuł mistrza Polski swą obecnością ich protektor p. Prezydent Rzpltej.



*Simunek (Czechosł.) na mecie.*

Długi sznur zawodników powoli kończy się. Wreszcie zjeżdżają sędziowie z punktów kontrolnych — bieg ukończony.

Niebawem ukazują się oficjalne wyniki biegów. Z nich okazuje się, iż nasze obliczenia były słuszne. Bieg 18 km w konkurencji otwartej wygrał

### Ciril Musil (Czechosł.) w czasie 1:36.24.

Na drugiem miejscu *znowu Czechosłowak: Simunek 1:36.44*, który zarazem jest *pierwszym w klasyfikacji* do biegu złożonego. *I trzecie miejsce należy do Czechosłowacji.* Zdobył je *Kucera.* Dopiero czwarte zajął *Lappalainen, pierwszym z Polaków jest Marjan Orlewicz* (Wisła). Za nim dopiero idą *Skupień i Bronisław Czech,* przedzieleni Jugosłowianinem *Smolejem.*

### Szczegółowe wyniki

przedstawiają się nast.:

1) **Musil Ciril** (CSL., Czechosłowacja) 1:36:24, 2) Simunek Fratnisek (CSL., Czechosł.) 1:36:44, 3) Kucera Jan (CSL., Czech.) 1:38:20, 4) Lappaleinen Tauno (Finl.) 1:38:41, 5) Orlewicz Marjan 1:39:28, 6) Skupień Stanisław 1:39:47, 7) Smolej Franz (Jugosławja) 1:39:56, 8) Czech Bronisław 1:40:05, 9) Kadavy Bohumil (CSL., Czechosł.) 10) Jansa Josko (Jugosławja) 1:41: 54, 11) Górski Michał 1:43:27, 12) Martin Jaroslav (CSL., Czechosł.) 1:43:49, 13) Berych Władysław 1:43:54, 14) Vrana Rudolf (CSL., Czechosł.) 1:44:33, 15) Semptner Franz (HDW., Czechosł.) 1:45:06, 16) Legierski Jan 1:45:33, 17) Karpiel Stanisław 1:45:50, 18) Motyka Zdzisław 1:45:56, 19) Marusarz Andrzej 1:45:59, 20) Łuszczek Izydor 1:46:04, 21) Nowacki Edward 1:46:58, 22) Jakopić Albin (Jugosławja) 1:48:03, 23/24) Lauer Franz (HDW., Czechosł.) 1:48:15, 23/24) Haratyk Jan 1:48:15, 25) Kraus Franz (HDW., Czechosł.) 1:48:20, 26) Matejasko Frantisek (CSL., Czechosł.) 1:48:43, 27) Kadavy Jaroslav (CSL., Czechosł.) 1:48:58, 28) Horn Alois (HDW., Czechosł.) 1:49:15, 29) Zemva Lovro (Jugosałwja) 1:49:37, 30) Gut Szczerba Jan 1:49:41, 31) Kostuch Stefan 1:50:06, 32) Hromadka Edward (CSL., Czechosł.) 1:50:31, 33) Gnojek Jan 1:50:33, 34) Marusarz Stanisław 1:50:39, 35) Zajicek Frantisek (CSL., Czechosł.) 1:50:48, 36) Knap Leo (Jugosławja) 1:51:25, 37) Feistauer Jaroslav (CSL., Czechosł.) 1:51:40, 38) Motyka Juljan 1:51:59, 39) Marduła Stanisław 1:52:26, 40) Zubek Józef 1:52:54, 41) Hanusz Kamil (CSL., Czechosł.) 1:53:17, 42) Marduła Franciszek 1:53:33, 43) Sitarz Józef 1:53:45, 44) Teisseyre Andrzej 1:54:06, 45) Hilzer Frantisek (CSL., Czechosł.) 1:54:38, 46) Chlipalski Lesław 1:54:50,

Charakterystycznem jest, iż zwycięzca w biegu Musil już swego czasu, a to przed 3 laty, zdobył też w biegu 18 km w Zakopanem I-sze miejsce, ale wtedy był *zawodnikiem II klasy,* ale czas jego był mimo to lepszy i wynosił 1:20:30.

Bieg ukończyło 91 zawodników. Publiczność przez długi czas dopytuje się o tych, których spodziewano się widzieć, jeśli nie wśród zwycięzców, to w każdym razie w czołowej grupie. Odpadli Czechosłowacy: *Dyntr* (CSL), *Bergheier* (HDW), *Stehlik* (CSL), *Bräth* (HDW), *Ciffka* (HDW), mistrz Czechosłowacji w biegu 50 km, *Koldowsky* (CSL), Łotysz *Kaneps* itd. Ze znanych zawodników polskich nie ukończył biegu *Fr. Mrowca, J. Dawidek* itd.

Ponadto jeden zawodnki *(Bursa),* który na trudnym podbiegu poprostu odpiął narty i spinał się na piechotę, został zdyskwalifikowany. Wypadków nie było.

A teraz próba specjalnej klasyfikacji. Najlepszym zawodnikiem polskim okazał się *Orlewicz* (Wisła), najlepszym zawodnikiem z poza Zakopanego był *Legierski Jan* (miejsce 16-te)..Ze Lwowian najlepszym był *Teisseyre* (44), z Krakowian *Głodkiewicz* (51). Niezłe miejsce zajął *Przemyślanin Koch* (58).

Z zagranicznych zawodników znaczny zawód publiczności sprawił *Norweg Wiig,* po którym spodziewano się, że zajmie czołowe miejsce. Zajął tymczasem 81.

Nie koniec na tem obliczeń. Oto w skład meczu międzyzwiązkowego wchodzi również i *bieg 18 km.* W tej klasyfikacji kolejność jest następująca (startują trzy drużyny po 4 zawodników): 1) *Musil* (Czechosłowacja), 2) *Simunek* (Cz.), 3) *Skupień* (P), 4) *Smolej* (Jugosławja), 5) *Br. Czech* (Polska), 6) *Kadavy B* (Cz.), 7) *Jansa* (Jugosławja), 8) *Marusarz Andrzej* (P.), 9) *Jakupic* (J.), 10) *Hromadka* (Cz.), 11) *Marusarz Stanisław* (P.), 12). *Knap* (J.).

Ogólnie biorąc w klasyfikacji zespołowej w biegu 18 km *pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja* 240 punktów, drugie *Polska,* trzecie *Jugosławja.*

W klasyfikacji do biegu złożonego *pierwszym jest Simunek.* Za nim idą: *Kucera, Orlewicz, Smolej, Br. Czech, Kadavy Boh. Vrana, Legierski J., A. Marusarz* itd.

* * *

Korzystając z pobytu p. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, narciarze, mając w nim oddanego opiekuna i protektora, postanowili *złożyć Mu hołd* i podziękować za dotychczasowe poparcie. Na hołd wyznaczono termin soboty wieczorem. Barwny korowód narciarzy cywilnych i wojskowych przeciągnął przez miasto z zarządem P. Z. N. na czele, udając się do dworku p. Prezydenta w Kościeliskach, gdzie w imieniu narciarzy złożył hołd p. Prezydentowi prezes P. Z. N. wicemin. *Bobkowski,* poczem zabrał głos p. Prezydent, podkreślając znaczenie narciarstwa. Całość tych imprez wypadła niezwykle imponująco.



*Lappalainen (Finlandja) u mety.*



*Izydor Łuszczek (Wisła) u mety.*

# Bronisław Czech mistrzem Polski.

*Zakopane,* 11 lutego (Tel.). Na wiadomość tę czekała w niedzielę nietylko cał a10-tysięczna publiczność, która zebrała się w Zakopanem u stóp skoczni na Krokwi im. Karola Stryjeńskiego, aby oglądać konkurs skoków, ale także *cała sportowa Polska.* Po wczorajszym bowiem wyniku biegu 18-kilometrowego opanować każdego musiały *najczarniejsze przeczucia.*

Pierwszy Polak na *piątem miejscu* i to *Orlewicz,* który jeszcze w skokach ma dużo do nadrobienia — *ósme miejsce Bronisław Czech* itp. — To wszystko *napawało nas obawą.*

### A jednak Czech zwyciężył.

Triumfowała tu *na długie lata obliczona praca tego sumiennego zawodnika.* Prześladowany przez pech, który niejednokrotnie odbierał mu prawie pewne zwycięstwo, *nie ugiął się, lecz wytrwale dążył do celu i cel ten osiągnął.* Ze względu na słabe miejsca biegu *Łuszczka i Marusarzy,* Czech walczył z *koalicją Czechosłowaków samotnie i wyczyn jego tembardziej zdumiewa każdego.* — Stwierdzić trzeba, iż tytuł mistrza dostał się

### w najgodniejsze ręce.

Bronisław Czech jest bowiem *nietylko doskonałym narciarzem,* ale także *wzorem sportowca,* którego to tytułu dowiódł już niejednokrotnie. Przedewszystkiem zaś przez to, iż umiał przez tyle lat przegrywać, aby wreszcie powrócić do tytułu mistrza Polski, który *dzierżył już raz w r. 1928.*

Sukces Bronisława Czecha powitało Zakopane *ze szczerym entuzjazmem.* Mistrz bowiem jest *Benjaminkiem całego ośrodka,* a zdobyciem mistrzostwa Czechosłowacji przed kilkoma dniami zdobył *sobie serca wszystkich.*

To też, gdy w niedzielę rzesze ludzi spogilądały w niebo, obserwując lot ludzi-ptaków, każdy pytał się przedewszystkiem o wyniki Czecha i oddychał z ulgą, gdy widział wspaniały lot nowego mistrza nad ziemią i jego pewne lądowanie.

### A przebieg walki o tytuł mistrza

*nie był łatwy.* Zawodom towarzyszyła *wspaniała, niemal wiosenna pogoda,* której wrażenie o ile chodzi o same zawody, osłabiał jedynie wiatr, wpływający kiedy niekiedy na wynik skoków.

Punktualnie o godz. 12-tej, gdy na specjalnej trybunie honorowej zasiadł p. *Prezydent Rzplitej,* witany przez publiczność owacyjnie, pierwszy skok próbny oddał trener *Johnson* (Norwegja). Skok był *piękny i długi.* Napawała szczególnie siła odbicia i energja przelotu. Johnson *uzyskał długość 54 metrów.*

Niebawem *Stanisław Marusarz rozpoczął oficjalną część programu.* Śmiałe odbicie na progu wyrzuca go jak pocisk w powietrze, pruje je śmiało, wspaniale utrzymując równowagę. Niebawem na wielkiej tablicy orjentacyjnej ukazuje się *wynik 55 metrów.*

**(Dokończenie na stronie 6-tej).**



*Karpiel (Strzelec) u mety.*



*Zdobywca biegu na 18 km. Musil (Czechosłowacja).*



*Skupień Stanisław (SNTT) zajął 6-te miejsce w biegu na 18 km.*



*Orlewicz (Wisła) przybywa do mety.*



Grupa wybitnych uczestników Słowiańskich mistrzostw łyżwiarskich. Od lewej: Staniszewski, Bilorówna, Popowiczowa, Kowalski, Miksowa i Koudelka.



Na gmachu kierownictwa międzynarodowych zawodów akademickich w Rabce, zawisły flagi wszystkich państw, biorących udział w tej imprezie. Druga od prawej flaga niemiecka ze swastyką. Fot. Huk.



Uczestnicy międzynarodowych zawo[dów w] Rabce. —Trzeci od lewej zdobywca biegu na 16 km. Fot. Huk.

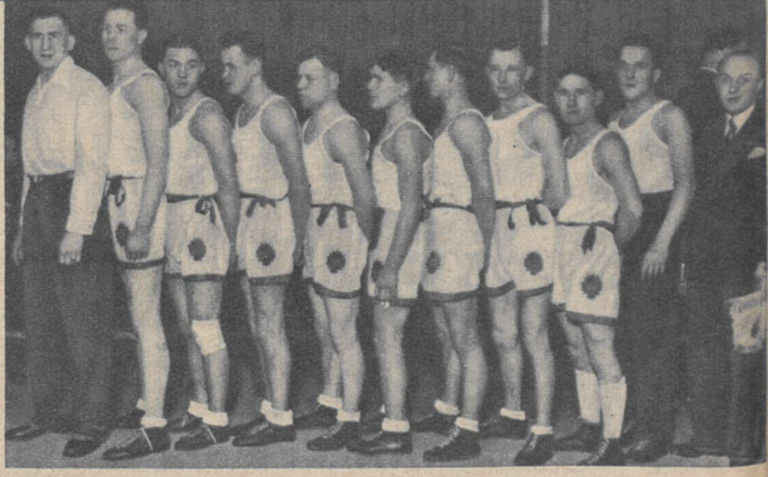
# KALEJDOSKOP



Askold Hermanowskis (Ryga) udziela wywiadu korespondentowi „Raz, dwa, trzy" W. Hukowi (pierwszy od prawej). Hermanowskis na zabawie zdobył pierwszą nagrodę dla 100% mężczyzny. Fot. Huk.



Członkowie Łódzkiego Klubu Sportowego na swem dorocznem, walnem zgromadzeniu, które wybrało na prezesa Towarzystwa posła Wolczyńskiego.



Reprezentacja pięściarska Łodzi, która pokonała ubiegłej niedzieli team Wrocławia 9:7. Od lewej trener Konarzewski, Kłodas, Chmielewski, Klimczak, Banasiak, Woźniakiewicz, Leszczyński, Brzęczek, Pawlak i sekundant Chrapkiewicz.



Mistrzyni m. Bydgoszczy w jeździe figurowej na r. 1934 p. prof. Elżbieta Rysyówna, której występ spotkał się z ogólnym aplauzem widzów.



Mistrzowska para łyżwiarska Bydgoszczy na r. 1934 pp. Mohrówna i inż. Dindinger, która zdobyła swój tytuł na zawodach w ub. tygodniu.



Jedyna w Zagłębiu Dąbr. sekcja łyżwiarska S. T. S. Unja (Sosnowiec). Od lewej: Krężlówna, Blochówna, w tyle kier. sekcji kom. Iskra wraz z zastępczynią p. Dąbrowiczową.

# Mistrzostwa świata w hokeju.

*(Własna korespondencja „Raz, dwa, trzy").*

*Medjolan*, 2 lutego.

Tak więc 6-te mistrzostwa hokejowe świata, a 18-te mistrzostwa Europy odbywają się *bez udziału Polski*. Długo debatowana kwestja udziału naszej drużyny hokejowej została załatwiona *negatywnie*, a przyglądając się obecnie poziomowi gry uczestniczących drużyn można dojść do przekonania, iż rola polskiej reprezentacji byłaby *b. trudna*.

Włosi przygotowali oprawę mistrzostw w sposób *imponujący*. Całe miasto nastawione jest na turniej hokejowy, wszędzie powiewają flagi o barwach uczestniczących państw, wszyscy interesują się przyjezdnymi gośćmi, przyczem oczywiście największe zaciekawienie budzą *Kanadyjczycy i Amerykanie*, przypuszczalni finaliści turnieju o mistrzostwo świata.

W piątek 2 b. m. odbyło się zebranie delegatów wszystkich uczestniczących państw, celem ustalenia systemu rozgrywek. Prezydent Ligi Hokejowej *Loicq* zaproponował, aby utworzyć *trzy grupy*, z których jedna składałaby się z czterech drużyn, a dwie grupy grałyby w składzie trzech drużyn. Amerykanie i Kanadyjczycy wolni byliby od eliminacyj wstępnych. Projekt ten został jednogłośnie przyjęty. Aby nie faworyzować słabszych drużyn na niekorzyść silniejszych, rozstawiono *Czechosłowację* i *Austrję*, a jako trzecią drużynę do rzędu rozstawionych wylosowano *Szwajcarję*. W ten sposób utworzono trzy grupy: 1) Czechosłowacja, Anglja i Węgry, 2) Szwajcarja, Francja, Belgja i Rumunja, 3) Austrja, Niemcy, Włochy.

Pierwsza runda ma być ukończoną do poniedziałku 4 bm., wtorek jest dniem odpoczynku, a we środę rozpocząć się ma druga runda, w której wezmą udział *dwie pierwsze drużyny z każdej grupy* oraz *Kanada* i *Ameryka*.

O godz. 10-tej wieczorem otwarto we wspaniałej sali Palazzo Marino (Ratusz Medjolański)

### 21-szy kongres

*„Ligue Internationale de Hockey sur glace"*. Otwarcia dokonał eksc. *Renato Ricci*, podsekretarz stanu dla spraw wychowania fizycznego i przewodniczący Włoskiego Związku Sportów Zimowych, który w prosty, lecz zarazem imponujący sposób złożył podziękowanie gościom za przybycie i powitał ich w imieniu Mussoliniego.

Zkolei zabierali głos prezydent Medjolanu *Duca Marcello Visconte di Modrone* oraz prezes *Loicq*. Następnie przyjęto na członków Związku *Holandję* i *Nową Funlandję*, a sekretarz *Andre Poplimont* złożył roczne sprawozdanie. — We wnioskach odrzucono propozycję Austrji, mającą na celu utrudnienie przechodzenia graczy z państwa do państwa, następnie uchwalono wniosek Szwajcarji, aby państwo, które nie opłaca składek, mogło brać udział w mistrzostwach — *tylko za wyraźnem zezwoleniem kongresu*. Sprawę uznania za zawodowców zawodników, którzy w innych gałęziach sportu są zawodowcami, uchwalono oddać do opracowania specjalnej komisji. Uchwalono również, że na wypadek kontuzji bramkarza drużyna poszkodowana ma 15 minut czasu do dyspozycji, celem wynalezienia odpowiedniego zastępcy.

Charakterystyczny wniosek Amerykańskiej Ligi Hokejowej o zupełne zniesienie przepisów o ofsidzie oddany został komisji, która ma się zająć uproszczeniem reguł gry w hokeja. — Do komisji tej należą: *Loicq*, *Poplimont* (Belgja), *Brown* (Ameryka), *Melland* (Anglja) i *Kleeberg* (Niemcy). Nie jest wykluczonem, że przepis o ofsidzie *zostanie całkiem w przyszłości zniesiony*.

## Pierwszy dzień mistrzostw.

*Medjolan*, 3 lutego.

W sobotę rozegrano pierwszy mecz o mistrzostwo świata, a mianowicie

### Węgry—Anglja 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Mecz prowadzili dwaj sędziowie według nowych przepisów, byli nim Belg *Poplimont* i Kanadyjczyk *Grant*. Mecz właściwie stał pod znakiem przewagi Anglików. Grali jednak oni zbyt słabo kombinacyjnie i pozwolili stosującym ustawiczną defenzywę Węgrom *na dwa wspaniałe przeboje*, z których padły dwie bramki dla Węgrów. Autorem ich był *Miklos*. Najlepszym graczem na lodzie był bramkarz węgierski *Hirczak*.

### Szwajcarja—Belgja 20:1 (6:0, 8:0, 6:1).

Mecz sędziowali Włoch *Baroni* i *Lederer*. Naogół spodziewano się zwycięstwa Szwajcarji, lecz nie przypuszczano, iż klęska Belgji dojdzie do tak fantastycznego rozmiaru. Już po 3 minutach gry Szwajcarzy prowadzili 2:0 przez strzały *Cattiniego* i *Bibiego*. W pierwszej tercji *Miller*, *Pic* i *Bibi* podwyższają wynik do 6:0, w drugiej tercji Szwajcarzy uzyskują 8 bramek, przy niesłychanym entuzjazmie publiczności. Ulubieńcem publiczności był *Hug*. Przez swoją ostrą przyciętą bródkę otrzymał on przydomek *„Barba"*, którym Medjolańczycy zachęcali go do jeszcze większych wysiłków. W ostatniej tercji Belgowie zupełnie przypadkowo strzelają honorową bramkę, nie bez winy obrońców Szwajcarji. — Równocześnie jednak ta ostatnia strzela jeszcze *6 bramek*



dów akademickich w pierwszego miejsca w Woyna (AZS, Gdańsk).



*Narciarz śląski Legierski na trasie slalomu na mistrzostwach narciarskich Węgier (na Kekes).*



*Prezes Węgierskiego Zw. Narciarskiego Tatar (pierwszy od lewej) objaśnia J. Marusarzowi przed startem działanie stoppera. Obok kierownik ekspedycji Zylberman.*

# SPORTOWY.



*Pokaz jazdy konnej w Łódzkim klubie zaszczycił swą obecnością wojewoda Hauke-Nowak. Stoją od lewej m. in.: woj. Hauke-Nowak (x), obok płk. bar. Rómmel.*



*Drużyny koszykówki żeńskiej I. K. P. i Zjednoczone po meczu o puhar Triumphu, w którym IKP wygrał 23:0, nie tracąc ani punktu.*



*Edgars Gruzitis (Ryga), czołowy narciarz łotewski, który zajął na międzynarodowych zawodach Rabki szóste miejsce w kombinacji.* Fot. Huk.






*Drużyny hokejowe Unji i Warty przed meczem w Zawierciu (drużyna Warty w koszulkach w pasy pionowe). Stoją m. in.: prezes Warty Wł. Mysior (1), kierownik techn. A. Sitek (2) i kierownik drużyny Unji kom. Iskra (3).*



*Drużyny koszykówki męskiej W. K. S. i H. K. S. po zawodach, które zakończyły się zwycięstwem mistrza Łodzi w stosunku 33:23.*

### Austrja—Niemcy 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Już krótko po rozpoczęciu meczu Niemcy uzyskują prowadzenie ze strzału *Orbanowsky'ego*. Z tą chwilą spoczęli na laurach i zaczęli lekceważyć sobie przeciwnika. Nie spodziewali się bowiem, iż szybkość i zwrotność Wiedeńczyków mogą jednak odnieść zwycięstwo. W drugiej tercji Austrjacy wyrównują przez *Novaka*, a w trzeciej strzelają zwycięskiego goala przez *Demmera*. Przykra ta porażka nauczyła Niemców, iż nie wolno lekceważyć żadnego przeciwnika. Sędziowie *Loicq* i *Brown*.

### Francja—Rumunja 4:1 (2:0, 0:1, 1:0).

Spotkanie tych dwóch drużyn było prowadzone w dość szybkiem tempie, aczkolwiek stało na bardzo przeciętnym poziomie. Z drużyny francuskiej wyróżnić można jedynie strzelca 3 goali *Hasslera* i starego *Quaglię*, u Rumunów najlepszym był *ks. Cantacuzena*.

W tym dniu rozegrano również mecz towarzyski *Włochy—USA*, który zakończył się *zwycięstwem Amerykanów 5:0* (2:0, 2:0, 1:0).

## Sensacje drugiego dnia zawodów.

*Medjolan*, 4 lutego.

W niedzielę uzyskano szereg ciekawych wyników, przyczem na czoło wysuwa się porażka obrońcy tytułu mistrza Europy *Czechosłowacji*, poniesiona w spotkaniu z Anglją. Tytuł mistrza grupy drugiej zdobyła natomiast już *Szwajcarja*, zwyciężając Francję.

### Rumunja—Belgja 3:2 (1:1, 2:0, 0:1).

Spotkanie najsłabszych rywali odbyło się *przy pustej widowni*. W pierwszej tercji obrońca Belgów *de Ridder* strzela sobie samobójczą bramkę, niebawem jednak *Peltzer* wyrównuje. W drugiej tercji przewagę ma Rumunja, a Cantacuzena i Polizu strzelają dwie bramki. Pod koniec trzeciej tercji jeszcze jedną bramkę dla Belgów strzela *Kraatz*.

### Anglja—Czechosłowacja 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Niezwykle sensacyjny mecz zgotował wszystkim niebywałą niespodziankę. Publiczność dopingowała ogromnie *Anglików, niechętnie odnosząc się do Czechów*. Ci ostatni grali *poniżej swej formy*, a zwycięstwo Anglików należy uważać za zasłużone. Peka w bramce Czechosłowacji dokazywał cudów waleczności, słabo jednak grający napad nie mógł uzyskać zwycięskich goali. Anglicy grali z każdą minutą lepiej i pod koniec opanowali kompletnie arenę meczu.

### Szwajcarja—Francja 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

W porze wieczornej odbył się powyższy mecz przy zapełnionej niemal do ostatniego miejsca widowni. Przyczyną tak wielkiego napływu publiczności było niewątpliwie wysokie zwycięstwo Szwajcarji nad Belgją. Publiczność została nieco *zawiedziona w swych nadziejach*, ponieważ napad Szwajcarji grał *znacznie słabiej*. — Tem lepiej za to wychodziła *doskonała gra obrony*, tak, iż bramkarz interwenjował zaledwie kilka razy. Publiczność była całkowicie po stronie Szwajcarji. Bramki strzelili *Cattini* i *Müller* (2).

### Niemcy—Włochy 3:2 (0:2, 2:0, 1:0).

Niemcy, nauczeni przykrem doświadczeniem, grali zbyt ostrożnie i dopuścili Włochów do strzelenia aż dwóch bramek, potem jednakże walczyli jak lwy i zdołali w drugiej tercji wyrównać, a w trzeciej *Bethmann* strzelił decydującą o zwycięstwie bramkę.

### Czechosłowacja—Węgry 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

*Medjolan*, 5 lutego.

W poniedziałek jako pierwszy mecz rozegrano spotkanie *Czechosłowacja—Węgry*. Ostatnia porażka Czechów przy dość słabem nastawieniu publiczności w stosunku do Węgrów spowodowała, iż *widownia była prawie pusta*. — Początkowo gra była wcale nudna, Węgrzy stosowali uparcie system obronny. Wkrótce jednak zaczęto walczyć bardzo ostro, a cały mecz niewiele miał wspólnego z hokejem. Czesi atakowali zacięcie, niemniej jednak nie mogli „wydusić" upragnionej bramki. Dopiero w 13 min. ostatniej tercji straszliwy napór całej niemal drużyny czeskiej uwieńczony został bramką, zdobytą przez *Hromadkę* z podania Malecka. Sędziowie *Weinberger* i *Dewar*.

### Klasyfikacja.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1) | Węgry | ilość gier | 2 | stos. br. | 2:1 | pkt. 2 |
| 2) | Czechosłowacja | „ | 2 | „ | 2:2 | „ 2 |
| 3) | Anglja | „ | 2 | „ | 2:3 | „ 2 |

### Szwajcarja—Rumunja 7:2 (3:1, 4:1, 0:0).

Szwajcarja, mając zapewnione zwycięstwo w swej grupie, nie potrzebowała się specjalnie wysilać, aby pokonać słabą Rumunję. Szwajcarzy zademonstrowali wspaniały pokaz gry w hokeja, zdobywając sobie owacyjne uznanie publiczności. Bramki strzelili *Torriani I* (4), *Cattini I* (2) i *Torriani II*. — Dla Rumunów *Cantacuzena* i *Bacar*.

Wieczorem rozegrano mecz towarzyski Kanada—Niemcy, wygrany przez Kanadajczyków 5:0.

### Francja—Belgja 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Całkiem niespodziewanie doszli Belgowie do swego pierwszego sukcesu, gdy już w 5 minucie gry padła dla nich pierwsza bramka ze strzału *Peltzera*. Belgowie wykazali w tym meczu *nieporównanie lepszą formę*, aniżeli w poprzednich grach, podczas gdy *Francuzi tym razem zupełnie za-*

**(Dokończenie ze strony 3-ciej).**

Specjaliści obliczają odrazu, czy popularny „Staszek“ ma szanse na zdobycie mistrzostwa, a już nad skocznią wzbija się następny zawodnik, to Węgier *Vanyo*. Skok nie jest ani ładny, ani długi. Za nim skacze szereg innych zawodników mniej znanych, a przedewszystkiem mniej groźnych. Jest to bowiem *konkurs do biegu złożonego*, gdzie przedewszystkiem zainteresowanie budzą zawodnicy, którzy uzyskali czasy w biegu 18-kilometrowym.

Większą uwagę skupia *Andrzej Marusarz*. Skacze daleko i ładnie — *54 m*.

Wynik jego przyćmiony jest jednak *skokami Bronisława Czecha*. Jego skoki, to *zwarta estetyczna całość*. Nawet człowiek zupełnie nie znający się na skoku narciarskim poznałby, że jest to *skok świetny*. Równego w pięknym stylu *trudno się było doczekać w całej plejadzie skoczków*. Mniejwięcej na równi z nim stali *Norwedzy*. Odległość 51 m., uzyskana przez Czecha, jest *dobrym prognostykiem*.

Ale niebawem *Vrana*, który ma dobry czas w osiemnastce, *skacze 53 m*. Chwila emocji, ale „na szczęście“ *Vrana upada*. Może to „szczęście“ nie jest całkiem na miejscu, ale ręczę, że w chwili, kiedy Vrana upadł, z niejednych ust uleciało westchnienie ulgi. Nie jest to zbyt sportowe, ale jakże prawdziwe i ludzkie!

Pierwszy z Polaków w biegu, *Orlewicz, skacze krótko i dość słabo*. Widać, że nie można jeszcze liczyć na niego w tym roku, ale za to już na przyszły rok może być świetny.

### Zkolei nowa emocja.

Skacze *Simunek*, który ma *najlepszy czas w klasyfikacji biegu na 18 km* do kombinacji. W locie *nie umył się do „Bronka“*. Ponadto skacze krótko.

Norweg *Viig* leży, zato *Łuszczek skacze wspaniale na 56 m*. W stosunku jednak do Bronisława Czecha — to za mało. Gdyby go chciał pokonać, musiałby *Łuszczek mieć obydwa skoki o 28 m łącznie dłuższe od Czecha*. Kto to potrafi wobec stylu popularnego Bronka?

Ledwie skoczył Nr. 153 *Zaicek*, a już zaczyna drugą kolejkę *Stanisław Marusarz* skokiem na 56 m. *Czech* ma skok 53 m również doskonały w stylu. *Simunek* skacze 46 m, *Vrana* 37, *Łuszczek* 54. Ostatnie skoki odbywają się już w spokojniejszej atmosferze. *Zwycięstwo Czecha w biegu złożonym staje się z każdą chwilą pewniejsze*, wobec czego poszczególne skoki już nie wywołują tak wielkiej emocji, jak pierwsze.

W międzyczasie do prez. Bobkowskiego zgłosiła się

### sztafeta narciarska Zw. Strzel. z Krakowa,

która przybyła na nartach z Krakowa ze specjalnym adresem do uczestników mistrzostw narciarskich. Powszechny podziw wzbudził udział w sztafecie małego 12-letniego chłopca *Janka Rychlika*, syna inicjatora i kierownika wyprawy.

Po zakończeniu konkursu do biegu złożonego rozpoczyna się

### konkurs otwarty skoków

w dwóch serjach. Skacze jako pierwszy *Bronisław Czech*. Uzyskuje on w nieskazitelnym wprost stylu *68 m*.

Orgję odległości rozpoczyna *Kolesar*. Doskonały ten skoczek przelatuje, jak furja w powietrzu i ląduje daleko poza uzyskanemi dotychczas odległościami. Niestety nie wytrzymuje ciśnienia i przewraca się

Simunek wyciąga 56 m.

*Schindler* „podpiera się“ na 61 m.

### Entuzjazm wywołuje skok Norwega Eie.

I on przelatuje nad uzyskanemi dotychczas odległościami i ląduje niesłychanie pewnie *na granicy 70 m*. Rekord dnia nie utrzymuje się jednak zbyt długo.

### Rekord skoczni pada.

*Marusarz Stanisław bije Norwega zdecydowanie*. Początkowo *ogłaszają wynik 76 m.*, potem jednakże po dokładnem zmierzeniu okazuje się, że *jest tylko 74 m*. Oznacza to jednak *nowy rekord skoczni oraz najdłuższy skok, jaki oddano dotychczas w Polsce*. Odległości te pozostaną przez długi czas *nieosiągalne* 71 m. uzyskuje *Łuszczek*, ale *upada*. Norweg *Viig* przewraca się przy 69 m. i wycofuje się z zawodów.

### Druga serja

przynosi znacznie *więcej upadków*. *Kolesar* pada przy 71 m. *Czech* „stoi“ na 68 m., *Eie* przepięknie ląduje na 71, a gdy St. Marusarz pada przy 73m., widać jasno, kto wygrał konkurencję. *Norweg* nie dorównuje ani Marusarzowi, ani też Łuszczkowi, padającemu znowu przy 71 5 m

Konkurencja skończona. Publiczność opuszcza trybuny, aby następnie przez całe popołudnie oblęgać do późnego wieczora lokal kierownictwa zawodów,

### domagając się wyników,

które przedstawiają się nast.:

*Mistrzostwo Polski w biegu złożonym na r. 1934 zdobywa Bronisław Czech* (SNPTT) nota 440.9, 2) Simunek (Cz.) 432.8, 3) Marusarz Andrzej (Polska) 425, 4) Łuszczek Izydor (PZN) 421.7, 5) Orlewicz Marjan (Polska) 411.5, 6) Marusarz Stanisław 402.2, 7) Kadavy Bohumil (Svaz) 399.1, 8) Lauer (HDW) 379.9, 9) Hromadka (Svaz) 377.6, 10) Kuczera (Cz.) 370, 11) Jakopic (Jugosł.) 12) Kadavy Jarosław (Cz.), 13) Vrana (Cz.), 14) Zajicek (Cz.), 15) Hanus (Cz ), 16) Feistauer (Cz ), 17) Sitarz (Polska), 18) Dawidek Tadeusz, 19) Marduła Fr. (Polska), 20) Kovacz Jan (Cz.).

## Norweg Eie zwycięzcą w konkursie skoków

1) Nils Eie (Norwegja) nota 214.2 (długość skoków 70 i 71 m ), 2) Bronisław Czech 207.4 (62 i 66), 3) Lukesz (Cz. Svaz) 194.5 (66 i 58.5), 4) Bursa (Polska) 185.5 (54 i 58), 5) Legierski Jan (Polska) 184.3 (63 i 60), 6) Jeschke (HDW) 177.1 (52 i 56.5), 7) Mrowca Franciszek (Polska) 168.3 (47 i 52 m.), 8) Marusarz Stanisław (Polska) 166 4 (74 m. rekord skoczni i 73 z upadkiem), 9) Kozdruń (Polska) 163.2 (51 i 50), 10) Hanus (Svaz) 159.5 (48 i 51).

*Ze znanych skoczków Kolesar zajął miejsce 31, Łuszczek 32, Andrzej Marusarz 36, Schindler 43, Feistauer 46, a Dawidek 51*. Poza konkurencją skakał trener PZN amator Norweg *Peer Johnson*, który osiągnął notę *104.1* i skoki *74.5 i 77 m., lecz obydwa z upadkiem*.

Przechodząc do omówienia zawodów można stwierdzić, że ostateczne decyzje odpowiadały *faktycznemu stanowi umiejętności naszych narciarzy. Bijemy innych w skokach, ustępujemy nieco w biegach*. W kombinacji alpejskiej startowaliśmy bez kilku wybitnych sił W biegach do kombinacji jesteśmy, jak zawsze, szczególnie groźni. Wynik Czecha, który podajemy powyżej, był upragniony przez wszystkich. Sukces Simunka był łatwo do przewidzenia, wobec jego doskonałej noty w biegu. Andrzej Marusarz wykazał dość równą formę zarówno w biegach, jak i skokach. Łuszczek nadrabiał skokami, w których jest zawsze doskonały. Świetnie zapowiada się Orlewicz St Marusarz wypadł, być może, nieco słabiej, zawsze jednak zalicza się do najlepszej klasy. Pozostali nasi zawodnicy *ustępują znacznie gościom zagranicznym*, przedewszystkiem zaś w *biegach*.

Wieczorem odbyło się w sali Morskiego Oka uroczyste rozdanie nagród. Przemawiali wicemin. *Bobkowski*, burmistrz *Winnicki* oraz imieniem Svazu p. *Zadak*. Uroczystość zakończyła się powzięciem przez zebranych uchwały wysłania depesz hołdowniczych do p. Prezydenta RP., Marsz. Piłsudskiego i premjera Jędrzejewicza.

# Co mówią swoi i obcy.

Po uroczystości rozdania nagród udaje się nam uzyskać chwilę rozmowy z prezesem P. Z. N. wiceministrem *Bobkowskim*. Zaznaczyć na wstępie należy, iż rzadko który prezes związku sportowego cieszy się tak wielką popularnością, jak właśnie prez. Bobkowski. Każde jego przemówienie witane jest burzą oklasków, dowodzących wyraźnie uczuć, jakiemi się cieszy wicemin. Bobkowski wśród rzesz narciarzy.

Prez. Bobkowski zadowolony jest z wyników — rzecz prosta, że *na pierwszy plan wysuwa sukces Bronisława Czecha*. „Wynik, uzyskany przez „Bronka“, jest dla mnie *szczególnie doniosły* — mówi prez. Bobkowski. — Trzeba wiedzieć, że Bronek wygrał mistrzostwo Polski *po raz pierwszy przed sześciu laty*. Wówczas był to jego *pierwszy entuzjazm młodzieńczy*, zryw, jaki się często widzi u młodych zawodników, potem jednakże konkurencja podniosła się i na zdobycie mistrzostwa nie wystarcza sam entuzjazm — trzeba też *usilnej pracy*. Teraz, gdy Czech przeszedł solidny trening, zapoznał się z wielkimi zawodnikami i wypracował sobie metodę pracy, sukcesy jego są pewniejsze, bo oparte o *trwalszą podstawę*.

Pocieszającym jest również fakt, iż obok tego doskonałego zawodnika mamy jeszcze *szereg innych*, którzy rokują wiele na przyszłość. Porażki nasze w pozostałych konkurencjach nie martwią mnie specjalnie, gdyż warunki, w jakich się odbywały, *nie odpowiadały naszym zawodnikom*, doskonałym technicznie, lecz *słabym fizycznie*. Te luki da się nadrobić, gdy zwłaszcza w biegach podciągną się narciarze nizinni, natomiast w skokach i w zjazdach zawsze — rzecz prosta — *górować będą Zakopiańczycy*.

Ponadto na specjalną uwagę zasługuje *strona organizacyjna mistrzostw* — kontynuuje swoje wywody prez. Bobkowski. — Zaimponowali mi zwłaszcza *nasi pracownicy w dniu slalomu*, gdy mimo wichury, śnieżycy i mgły zdołali przeprowadzić całą organizację do końca. To musiało zaimponować każdemu. Był to *wyczyn sportowy, godny najwyższej pochwały*. Nasi pracownicy z pp. drem *Bonieckim, Fächerem*, płk. *Wagnerem, Oppenheimem, Grosmanem, Bujakiem, Zylbermanem* i wielu innymi, zdali egzamin *organizacyjny wprost nadzwyczajnie*. Nie wątpię, iż jesteśmy na *najlepszej drodze do świetnego rozwoju*, a wydatna praca wszystkich ośrodków, pozwala nam żywić jak najlepsze nadzieje.

Prezes Związku czeskiego, inż. *Jarolimek*, który musiał wyjechać już w sobotę do Pragi, nie widział zakończenia zawodów. Przed wyjazdem zainterpelowany przez nas, zapewnia, iż do *Polski zawsze przyjeżdżają zawodnicy czescy nadzwyczaj chętnie*. Podkreślił przytem, iż stosunki polsko-czeskie w narciarstwie pozostają zawsze na stopie *bardzo przyjaznej*. Kto w danej chwili zwycięża, jest *kwestją losu*, który okazuje się przychylniejszym raz tej, drugi raz innej stronie. Zdaniem inż. Jarolimka, *Czesi zawsze ustępują Polakom w skokach*, natomiast *lepsi są w biegach*.

Kierownik wyprawy Niemców czeskich H. D. W. *dr Streit* odnosi się do zawodów z *entuzjazmem*. Powiada on, iż *tak doskonałej organizacji nie spo-*

---

# Pierwsze rozgrywki o wejście do finału.

*Medjolan*, 6 lutego.

Jako pierwszy mecz w rozgrywkach międzygrupowych odbyło się spotkanie *Kanada—Francja 9:0 (4:0, 5:0, 0:0)*, które jednak mniej wzbudziło zainteresowania w porównaniu np. z meczem *Austrja—Włochy*, na którym dochód wynosił 15.000 lirów. W obecności tylko 500 widzów *Kanada rozprawiła się gładko z Francją*, wykazując lepszą formę, jakby to można sądzić z dotychczas osiągniętych wyników w Europie, choć nie dorównuje w żadnym wypadku zeszłorocznemu finaliście. Atak francuski w czasie tych zawodów nie zagroził ani razu poważnie bramce Kanadyjczyków.

*wiedli*. Również i w drugiej tercji Belgowie uzyskują *nową bramkę*, a strzelcem jest tym razem *Kreitz*. Wysiłki rozpaczliwe Francuzów, którzy w trzeciej tercji są w olbrzymiej przewadze, *nie dają żadnego wyniku*.

### Klasyfikacja.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Szwajcarja | 3 | 30:3 | 2 |
| Francja | 3 | 4:6 | 2 |
| Rumunja | 3 | 6:13 | 2 |
| Belgja | 3 | 5:23 | 2 |

Szwajcarja i Francja — ta ostatnia tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek *wchodzą do dalszej rundy*.

### Włochy—Austrja 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Drużyna austrjacka przegrała niesłusznie ten mecz, w którym była *bezwzględnie cały czas lepszym zespołem*. Szczęście sprzyjało Włochom, dla których już zaraz na początku (2 min.) strzela *Dionisi* z dalekiego strzału *jedyną i zarazem decydującą o zwycięstwie bramkę*. Wspaniałą formę wykazał bramkarz włoski *Gerosa*, który bronił przytem z *niebywałem szczęściem*. Gra przy końcu przybrała *ostre formy*, a ofiarą jej padł kontuzjonowany *Csöngey*. W ostatniej tercji Austrjacy próbują grać w czterech napastników, pozostawiając tylko *Tatzera* w obronie, ale wysiłki nadaremne. Po ukończeniu meczu publiczność włoska wpadła na tor i powitała owacyjnie zwycięstwo swoich zawodników.

### Klasyfikacja.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1) | Niemcy | ilość gier | 2 | stos. br. | 4:4 | pkt. | 2 |
| 2) | Włochy | „ | 2 | „ | 3:3 | „ | 2 |
| 3) | Austrja | „ | 2 | „ | 2:2 | „ | 2 |

Wszystkie więc trzy państwa uzyskały nietylko równą ilość punktów, ale także *identyczny stosunek bramek*. — Organizatorzy zawodów znaleźli się w bardzo *niemiłej sytuacji*, albowiem brakło im czasu, ażeby wszystkie gry w tej grupie jeszcze raz powtórzyć, a z drugiej strony nie chcieli twardej i niesprawiedliwej decyzji powierzyć *losowi*. To było powodem, iż zaraz w tym samym dniu wieczór odbyło się posiedzenie delegatów, które przeprowadziło *nowy podział grup do finałów*.

Przypomniano sobie, iż podobny wypadek zaszedł w r. 1932 z okazji mistrzostw Europy w Berlinie i wówczas podobnie jak i teraz drażliwa sytuacja została załagodzona dzięki zręcznej interwencji prezesa Związku Hokejowego *Loicqua*. Postanowiono wszystkie trzy państwa, znajdujące się w tej *„spornej“* grupie, dopuścić do finału. Ponieważ jednak w ten sposób nie można było podzielić 9 finalistów na dwie grupy, stworzono trzy grupy po trzy państwa w następującem zestawieniu: I. grupa — *Ameryka, Austrja* i *Czechosłowacja*, II. grupa — *Szwajcarja, Włochy* i *Węgry*, III. grupa — *Kanada, Niemcy* i *Francja*. Równocześnie trzy wyeliminowane państwa, *Anglję, Belgję* i *Rumunję*, złączono w jedną grupę, *walczącą o nagrodę pocieszenia*.

Zwycięzcy głównych grup kwalifikują się bez dalszych walk do finału. Do nich należeć będą oczywiście Kanada i Ameryka, a ponadto z tych dwóch grup, w których są wymienione państwa zamorskie, to jest pierwszej i trzeciej, odbędzie się *walka decydująca eliminacyjna między zdobywcami drugich miejsc* o wejście do turnieju finałowego, w którym będzie brało udział 4 państwa.

W konkurencji pocieszenia spotkała się *Anglja—Belgja 5:0 (0:0, 2:0, 1:0)*. Łatwe zwycięstwo Anglików, dla których bramki strzelili R. Harc, Dorland i Dacey.

### Ameryka—Czechosłowacja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

1500 widzów było świadkami gry niezwykle interesującej, obfitującej w zmienne sytuacje, przyczem Czesi byli początkowo częściej w ataku. Jedna bramka Amerykanów została nieuznana z powodu ofsidu. Amerykanie uciekali się do szybkich wypadów i błyskawicznych akcyj pod bramką. W drugiej tercji padła w ósmej minucie jedyna i decydująca o zwycięstwie bramka, którą strzelił *Nilon po solowym wypadzie*. Teraz napad amerykański jest częściej w akcji, zwłaszcza dzięki dobrej grze Bessona, zamieszkałego od dłuższego czasu w Paryżu i ściągniętego tutaj dla wzmocnienia drużyny Również i w trzeciej tercji *Amerykanię są częściej w ataku*, a sporadyczne wypady czeskich napastników zostają bez trudu zlikwidowane. Rozpaczliwe wysiłki pod koniec meczu Czechów, aby zmienić rezultat, nie zostały uwieńczone powodzeniem. Najlepsi gracze amerykańscy obok Bessona, to bramkarz Hanford i obrońca Smith.

### Czechosłowacja—Austrja 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

*Medjolan*, 7 lutego.

Austrjacka drużyna poniosła dotkliwą porażkę, która zadecydowała o utracie jakichkolwiek jej szans na wejście do finału. Różnica bramek jest nieco za wysoka, jeśli się weźmie pod uwagę przebieg zawodów, ale bezwątpienia zwycięstwo Czechów było zasłużone, gdyż byli bezwzględnie lepszą drużyną. Widzów było tylko 500.

Pierwsza tercja nie wykazała przewagi żadnej ze stron. W drugiej zato, gdy gra się nieco *zaostrzyła*, Czesi wykazali już więcej inicjatywy, a jedyną bramkę zdobył *Dorazil*. W ostatniej tercji opór Austrjaków całkiem słabnie, a tymczasem drużyna czeska zaczyna grać doskonale w ataku. Po ładnej kombinacji strzela drugą bramkę Cuzera, a następnie ustalają wynik Maleczek i Cetkovski. Sędziowie Brown i Loicq.

### Węgry—Włochy 0:0.

Był to mecz dwóch drużyn, które doskonale *stosują sy-*

*tyka się zbyt często.* Ekspedycja H. D. W. przyjechała w składzie nieco osłabionym, mianowicie bez dwóch najlepszych skoczków, mimo to wyniki, uzyskane przez H. D. W., a zwłaszcza zwycięstwo *Krausa* w kombinacji alpejskiej, dowodzą, iż H. D. W. utrzymuje się stale na poziomie. Parę zastrzeżeń ma dr Streit co do ośmnastki. *Trasa była zbyt trudna.* Gdybym ja wyznaczał trasę — mówi dr Streit — nigdy nie wybierałbym tak trudnej. Do *Solleftea nie pojedziemy.* Uważam, że ze środkowej Europy *jedynie Polacy mają coś do powiedzenia w konkurencji z narodami Północy. Polacy powinni też jechać na zawody F. I. S.*

*Dr Kmet,* członek zarządu Jugosłowiańskiego Z. N. i kierownik ekspedycji, nie ma powodu do niezadowolenia z wyników. Narciarze jugosłowiańscy nietylko że zajęli *szereg doskonałych miejsc,* jak przedewszystkiem *Haim,* lecz również byli *rewelacją zawodów.* Dr Kmet podkreśla, iż Jugosłowiański Z. N. *nie miał żadnego trenera* i narciarze uczyli się sami, a mimo to wyniki już dzisiaj w biegach zjazdowych są *doskonałe,* a co do biegów płaskich, to liczy, że wyrównają różnicę w niedługim czasie. Dr Kmet uważa *Polaków za mistrzów w skokach,* a ambicją Jugosławji jest, aby i w tej konkurencji *dorównać naszym Czechom i Marusarzom.* Dr Kmet sądzi, iż *zawodnicy polscy powinni dokładniej specjalizować się w poszczególnych konkurencjach.* Ponadto doskonałe *warunki terenowe w Tatrach powinny* być wykorzystane przez sprowadzanie specjalnych trenerów austrjackich i szwajcarskich.

Płk. *Wagner,* prezes „Wisły" i prezes Okręgowego Zw. Narciarskiego, *nie jest zbytnio zmartwiony utratą mistrzostwa przez Łuszczka.* „Uważam — mówił płk. Wagner — że siła „Wisły" leży w *młodych zawodnikach,* których postaramy się *odpowiednio wychować.* Już dzisiaj mamy obok Łuszczka — *Kolesara,* takich jak *Orlewicz, Schindler, Bochenek, Giewont* i wielu innych. Z licznej tej rzeszy musi wyjść nie jeden, lecz *wielu mistrzów* — wierzymy w to i musimy tego dokonać".

* * *

Tak więc zakończyły się właściwie XV-te jubileuszowe mistrzostwa Polski. Wszyscy podkreślają *wielką spreżystość organizacyjną PZN-iu,* która pozwoliła na szybkie, dokładne przeprowadzenie zawodów, odbywających się na olbrzymich przestrzeniach. Pod tym względem — jak zresztą i pod wieloma innemi — P. Z. N. jest *wzorem dla innych związków.*

W poniedziałek 12 b. m. rozegrana zostanie ostatnia konkurencja mistrzostw, a mianowicie *bieg 50 km., do którego zgłoszono 39 zawodników.* Na zakończenie wymienić należy nowokreowanych mistrzów. Lista przedstawia się następująco: Mistrz Polski w biegu złożonym *Bronisław Czech* (SNTT), w biegu 18 km. *Cyryl Musil* (Czechosłowacja), skok otwarty *Nils Eie* (Norwegja), w biegu zjazdowym pań *Bronisława Staszel-Polankówna* (Sokół, Zakopane), w biegu zjazdowym *Kraus* (HDW), w slalomie *Haim* (Jugosł.), w kombinacji alpejskiej *Kraus* (HDW).

*Włodzimierz Długoszewski.*

## Narciarze W. P. w Rumunji.

*Bukareszt,* 11 lutego (Tel). W niedzielę rozpoczęły się w Rumunji wojskowe zawody narciarskie z udziałem drużyn Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Pierwszego dnia odbył się bieg patrolowy narciarski na 30 km ze strzelaniem. *Drużyna polska* pod kierownictwem kpt. *Kawalca* zajęła *pierwsze miejsce w biegu patrolowym,* a *drugie w strzelaniu.*

W ogólnej klasyfikacji dotychczas prowadzi *Rumunja przed Polską,* Jugosławją i Czechosłowacją.

## Mistrzostwa narciarskie Niemiec.

*Berchtesgaden,* 11 lutego (Tel.). W dniach od 7 do 11 bm. odbyły się w Berchtesgaden *zawody narciarskie o mistrtzostwo Niemiec,* w których startowało *około 500 zawodników,* wyłącznie Niemców. Dobre początkowo warunki atmosferyczne i terenowe *pogarszały się znacznie w czasie biegów,* wskutek czego uzyskano wyniki całkiem *przeciętne.*

W biegu zjazdowym pań pierwsze miejsce zajęła *Krystyna Cranz,* w biegu zjazdowym panów *Gustaw Lantschner* przed zeszłorocznym mistrzem FIS Antonim *Seelosem* i dawnym wielokrotnym mistrzem *Dauberem.*

W slalomie panów zwyciężył *Seelos* przed *Lantschnerem i Dauberem,* a w kombinacji alpejskiej *tytuł mistrzowski zdobył Lantschner* przed Seelosem i Dauberem.

W slalomie pań wygrała podobnie, jak w biegu zjazdowym, *Cranz,* której też przypadł w udziale *tytuł mistrzowski w kombinacji alpejskiej* przed Elizą Resch i Katarzyną Grasegger.

W biegu na 17 km, jako w pierwszej części kombinacji norweskiej zwyciężył *Willy Bogner* przed *Herbertem Leupoldem i Franciszkiem Reiserem.* Pozatem odbył się cały szereg biegów sztafetowych oraz wojskowych o *mistrzostwo armji.*

* * *

**Berchtesgaden,** 11 lutego (tel.). W dzisiejszym konkursie skoków do kombinacji zwyciężył **Karol Dietl** (Monachjum), uzyskując notę 214.5 i skoki 51 i 52. — 2) A. Stoll 214.3 — 56, 59, 3) Schneidenbach 214.1, 50, 52. Mistrzem Niemiec w kombinacji norweskiej został **A. Stoll** z notą 415.3 przed Herbertem **Leupoldem** (411,1) i Walterem **Motzem** (406.5).

## Sonja Hennie ponownie mistrzynią świata.

*Oslo,* 11 lutego. (tel). Mistrzynią świata w jeździe sztucznej na lodzie została znowu — jak było do przewidzenia — *Sonja Hennie.*

Kolejność następnych zawadniczek jest następująca: 2) *Taylor* (Anglja), 3) *Landbeck* (Austrja), 4) Hulten (Szwecja), 5) Winson (St. Zjedn.), 6) Leiner (Austrja), 7) Ededius (Norwegja), 8) Herber (Niemcy).

* * *

**Oslo,** 11 lutego (tel.). W ramach mistrzostw łyżwiarskich świata pań w jeździe sztucznej rozegrano kilka pokazów w jeździe szybkiej. **Finlandka Werne Lesze ustanowiła przy tej sposobności nowy rekord świata w biegu na 1.000 m., uzyskując czas 1.45.7.** Drugie miejsce zajęła Norweżka Undis Blikken w czasie 1.46.7.

**Abo,** 11 lutego (tel). Mistrzostwo łyżwiarskie Finlandji zdobył w ogólnej klasyfikacji **Vasenius.** B. mistrz świata **Thunberg** uplasował się **na drugiem miejscu.**

* * *

**Nuhia,** 11 lutego (tel). W 15-tych narodowych mistrzostwach narciarskich Finlandji w biegu na 50 km., **zwyciężył Saarinen** w czasie 3.45.15 przez **Hurmelą** 3.54.13 i **Lappalainenem** 3.54.21.

* * *

**Kopenhaga,** 11 lutego (tel.) Tytuły mistrzowskie Danji w tenisie na hali zdobyli w grze pojedyńczej panów **v. Cramm** po zwycięstwie nad **Schroederem** 5:7, 6:4, 7:5, 6:2, w grze pojedyńczej pań **Krahwinkel,** której zwycięstwo przypadło bez walki z powodu nadwyrężenia nogi drugiej finalistki **v. Schomburg.** W grze mieszanej para **Krahwinkel, Cramm** zwyciężyła parę **Shomburg, Ulrich** 6:4, 6:2.

**Wengen,** 11 lutego (tel). Mistrzostwa akademickie świata w narciarstwie zdobył Norweg **Guthormson,** który w ogólnej klasyfikacji czterech konkurencyj tj. biegu zjazdowego, slalomu, biegu długodystansowego i skoków, uzyskał 1283 pkt. Drugie miejsce uzyskał **Dehmel** (Monachjum) 1204 pkt., 3) Pokorny (Brno) 1167.2 pkt. — Zwycięzcą w niedzielnym konkursie skoków został **Guthormson,** który otrzymał notę 328, mają skoki 46, 48 i pół, 48.

* * *

**Davos,** 11 lutego (tel). W gigantycznym biegu zjazdowym, którego trasa wynosi 14 km., a różnica wzniesień 2.000 m., **zwyciężył Dawid Zogg** (Arosa) w czasie 16.36 przed Tyrolczykiem Rudi **Mattem** (16.55) i Schlatterem (St. Moritz) 17.13. **Zogg wygrał ten bieg już poraz czwarty.**

## Mecz Kraków — Berlin dojdzie do skutku.

Jak już podawaliśmy swego czasu, Krakowski Z. O. P. N. uzależnił zgodę na rozegranie międzymiastowego spotkania w Berlinie od *załatwienia sprawy niedoszłego z winy Niemców spotkania w 1930 r.*

Wobec otrzymania satysfakcji, K. Z. O. P. N. uchwalił *zgodzić się na rozegranie spotkania.* Pozostaje tylko *kwestja terminu,* która uzależniona jest w *zupełności od stanowiska klubów ligowych.*

Do Berlina wyjedzie się wówczas jedynie, gdy *K. Z. O. P. N. będzie rozporządzał pełną drużyną,* a więc nie w terminie spotkań międzynarodowych P. Z. P. N.

## Piłka nożna w kraju i zagranicą.

*Poznań,* 11 lutego. (tel) *Legja—Sparta 1:1* (0:0). Pierwszy tegoroczny występu mistrza okr. Legji przyniósł mu zaledwie remisowy wynik. Sędziował p. Dowert.

*Poznań,* 11 lutego. (tel) *Warta ligowa—H. C. P. 5:1* (1:1). Zasłużone zwycięstwo Warty, która zwlaszcza po przerwie górowała zdecydowanie nad przeciwnikiem. Warta wystąpiła z *Koniecznym* w bramce, pełnym atakiem ligowym i dwoma rezerwowymi w pomocy, Cegielski wzmocniony byłymi graczami 22 p. p. *Jakubskim* na lewej pomocy i *Sadolskim* na lewem skrzydle. Bramki zdobyli dla Warty: *Szerfke II* (2), *Nowacki* i *Kryszkiewicz* po jednej, jedna „samobójcza". Dla H. C. P. *Nowak.* Sędziował p. *Trygalski.*

*Bogucice,* 11 lutego (Tel). *Słowian—Amatorski K. S.* (Król. Huta) *3:3* (1:2).

*W. Hajduki,* 11 lutego (Tel). *Ruch—Dąb 4:2* (0:1).

*Ligota,* 11 lutego (Tel). Towarzyski mecz *K. S. Ligocianka—K. S. Siemianowice 3:2* (1:1).

*Chorzów,* 11 lutego (Tel). Towarzyski mecz *KS Chorzów—KS Śląsk 0:5* (0:4ł.

*Karwina,* 11 lutego (Tel). *PKS* (Karwina)— *Deutscher Sportverein* (Witkowice) *10:0* (5:0).

*Łódź,* 11 lutego (Tel). *S. K. S.—W. K. S. 9:2* (4:1).

*Katowice,* 11 lutego (Tel). *Czarni—Pocztowe PW* (Katowice) *3:4.*

*Czeladź,* 11 lutego (Tel). Rewanżowy mecz *KS Czeladź—Fortuna* (Brzozowice) *1:0* (0:0).

* * *

*Rzym,* 11 lutego. (tel.) *Rzym—Budapeszt 4:2 (2:1.* Zawody międzymiastowe.

*Budapeszt,* 11 lutego. (tel.) *FTC—Phoebus 2:2, Hungaria—Budai 5:1, Kispesti—III ker 3:0.*

*Praga,* 11 lutego. (tel.) *Slavia—Cechie Karlin 5:2, Sparta—Bohemians 6:3, Kladno—Židenice 4:1, Tepiitzer FC—Victoria (Pilzno) 3:1, Nachod—Victoria Žižkov 3:1.*

*Bruksela,* 11 lutego. Nieoficjalna reprezentacja Belgji t. zw. *Diables Rouges pokonała nieoficjalną reprezentację Holandji „Zwaluwen" 6:3 (1:2).*

# Kanada mistrzem świata, Niemcy mistrzem Europy.

### Niemcy—Czechosłowacja 1:0.

*Medjolan,* 9 lutego.

W rozgrywce eliminacyjnej o wejście do finału odniosły Niemcy cenne zwycięstwo nad *Czechosłowacją,* bijąc ją *po dwukrotnem przedłużeniu 1:0.* Gra przez cały czas równorzędna, nastawiona z obu stron na defensywę. Decydująca o wyniku bramka padła w pierwszej minucie drugiej dogrywki, kiedy krążek strzelony ostro przez *Jaeneckego* odbija bramkarz czeski pod kij *Georga,* który dobił go.

*Medjolan,* 10 lutego (Tel). W finałowych spotkaniach *Stany Zjednoczone pokonały Niemcy 3:0* (1:0, 1:0, 1:0), natomiast *Kanada Szwajcarję 2:1* (0:0, 0:1, 1:0, 1:0). W meczu tym zanosiło się na pierwszorzędną sensację, gdyż *Szwajcarzy prowadzili w drugiej tercji 1:0.* Ostatecznie jednak zwyciężyła *większa rutyna zamorskich gości.*

*Medjolan,* 11 lutego. (tel.) Przy olbrzymiem zainteresowaniu publiczności odbyły się ostatnie rozgrywki finałowe. *Niemcy pokonały niespodziewanie Szwajcarję 2:1 (0:0, 0:1, 1:0, 0:0, 1:0).* Dzięki temu zwycięstwu *Niemcy zdobyły mistrzostwo Europy.*

Kanada po zaciętej walce *zwyciężyła Stany Zjednoczone 2:1 (0:1, 1:0, 1:0),* zdobywając tem samem tytuł *mistrza świata.*

W turnieju pocieszenia *Anglja pokonała Rumunję 2:1.*

*stem obronny.* To też nic dziwnego, iż mimo trzech dogrywek mecz ten, który się zakończył o godz. 11.45 w nocy, dał wynik ze względu na taktykę stosowaną przez obie drużyny, *bezbramkowy.*

### Niemcy—Francja 4:0 (2:0, 0:0, 2:0).

Zawody te uzyskały swego rodzaju *rekord pod względem małego zaintersowania,* gdyż obecnych na nich było *tylko 200 widzów.* Nawet i tę garstkę funkcjonarjuszów i bezpośrednio zainteresowanych w wyniku zawodów nie potrafił ich przebieg rozentuzjazmować. Przewaga drużyny niemieckiej była tak wielka, iż wynik gry w żadnym momencie nie stał pod znakiem zapytania, tylko w drugiej tercji mieli Francuzi kilka dobrych momentów. Bramki zdobyli dla zwycięzców George (Brandenburg), Jaenecke (BSC), Lang (SC Riessersee) i George. Dzięki temu zwycięstwu Niemcy *zdobyli drugie miejsce* i w ten sposób dostali się ze zdobywcą drugiego miejsca w grupie pierwszej (Czechosłowacja) do *grupy eliminacyjnej,* z której zwycięzca ma uczestniczyć jako czwarty w finale.

### Szwajcarja—Węgry 1:0 (0:0, 0:0, 0:1).

Węgrzy zaskoczyli swoją doskonałą grą, która była tembardziej podziwienia godna, iż w dniu wczorajszym rozegrali aż do późnej godziny spotkanie z Włochami, podczas gdy Szwajcarzy cały dzień wypoczywali. Z całym poświęceniem bronił ich bramki w znakomitym stylu Hirczak. Dopiero w ostatniej tercji udało się wreszcie po niezliczonych atakach kierownikowi napadu szwajcarskiego Torani zdobyć upragnioną bramkę i zarazem zwycięstwo dla swej partji.

### Kanada—Niemcy 6:0 (0:0, 3:0, 3:0).

Wielkie zwycięstwo Kanady przypisać należy przedewszystkiem wielkiej szybkości jej graczy. Niemiecka kolonja z generalnym konsulem na czele zadowolona z wyniku bezbramkowej pierwszej tercji, miała kwaśne miny, gdy w drugim okresie Kanada opanowała zupełnie tor i zdobyła *trzy bramki przez swych graczy tej miary,* co *Lake, Welsh i Scarfe,* przyczem Niemcy nie potrafili stawić żadnego niemal oporu. Podobnie było i w trzeciej tercji, w której *Kanadyjczycy strzelają dalsze trzy bramki,* a to przez *Scarfego i Rogersa* (2).

### USA—Austrja 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Jak oczekiwano, mecz ten zakończył się zwycięstwem Ameryki, które wypadło jednak nikle, pomimo b. wielkiej przewagi zamorskich gości. Zwycięska bramka padła zaraz nieram bezpośrednio po rozpoczęciu ze strzału Maleya. Pod sam koniec meczu mieli Austrjacy pewną szansę na wyrównanie, ale Tatzer strzelił obok słupka z bliskiej odległości.

### Szwajcarja—Węgry 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Drużyna szwajcarska była *cały czas w przewadze,* górując o klasę nad swym przeciwnikiem. Prowadzenie zdobył dla Szwajcarów Cattini, bramki strzelonej przez Włocha Dionisego nie uznano z powodu ofsidu, co zdeprymowało tak Włochów, iż Szwajcarzy mieli lekką pracę w uzyskaniu swego wysokiego zwycięstwa. I pod sam koniec druga bramka, strzelona przez Dionisego znowu została unieważniona z powodu ofsidu.

Na podstawie tych wyników *Kanada znalazła się na pierwszem miejscu w swej grupie,* podobnie, jak *Ameryka i Szwajcarja* i te państwa biorą udział bezspornie w finale. Czwartym uczestnikiem będzie *zwycięzca spotkania między Czechosłowacją a Niemcami.*

**Tabela rozgrywek o wejście do finału**

przedstawia się nast.:

| Nazwa państwa | Ilość gier | Stos. bramek | Punktów |
|---|---|---|---|
| **GRUPA I.** | | | |
| Ameryka | 2 | 2:0 | 4:0 |
| Czechosłowacja | 2 | 4:1 | 2:2 |
| Austrja | 2 | 0:5 | 0:4 |
| **GRUPA II.** | | | |
| Szwajcarja | 2 | 5:0 | 4:0 |
| Węgry | 2 | 0:1 | 1:3 |
| Włochy | 2 | 0:4 | 1:3 |
| **GRUPA III.** | | | |
| Kanada | 2 | 15:0 | 4:0 |
| Niemcy | 2 | 4:6 | 2:2 |
| Francja | 2 | 0:13 | 0:4 |

## Kanadyjscy hokeiści przyjadą do Polski.

*Warszawa,* 11 lutego. Polski Związek Hokeja na Lodzie zaproponował kanadyjskiej drużynie hokejowej *Ottawa Shamrocks rozegarnie dwu spotkań w Polsce.* Uprzednio zaproszona do Polski drużyna kanadyjska „Sasketoon Quackers" definitywnie odwołała swój przyjazd. Ponieważ pobytami drużyny Ottava Shamrocks zarządzają Czesi, przeto *Związek Polski porozumiał się już z Czechami i zgodę ich na przyjazd Kanadyjczyków uzyskał.*

# Rewelacyjny przebieg pierwszej batalji XV mistrzostw narciarskich Polski.

## (Od specjalnego wysłannika „Raz Dwa Trzy“).



Na trasie biegu zjazdowego pań.



Grupa zawodniczek i sędziowie przed biegiem zjazdowym.



Na starcie biegu zjazdowego pań.

*Zakopane, 8 lutego.*

Pod złemi auspicjami jechałem z Krakowa do Zakopanego; silny wicher, deszcz pomieszany ze śniegiem, błoto — to wszystko zdawało się zapowiadać, iż tegoroczne mistrzostwa Polski *nie będą miały zbyt szczęśliwego przebiegu*. Jasne kwadraty oświetlonych okien pociągu ustawicznie wykazywały *całą beznadziejność sytuacji*. Dopiero od Chabówki zaczęło się „wyjaśniać“. I to nawet dosłownie. Coraz więcej było śniegu, a gdy przybyliśmy do Zakopanego królestwo zimy było *wszechwładnie panującem*.

Niemniej jednak nie było tak dobrze, jak jeszcze tydzień temu, jak kilka dni nawet. Wszyscy z troską spoglądali na śnieg, pytając się, czy jeszcze wystarczy do końca mistrzostw. Historja była tem poważniejsza, iż w grę wchodziły siły naszych „chłopców“. Tej nomenklaturze trzeba trochę czasu poświęcić. Po pierwsze nie są to żadni chłopcy tylko zawodnicy. Większość nawet robi wrażenie bardzo poważnych ludzi, a wszyscy są chłopami na schwał i nie radziłbym z nimi zaczynać. Ale ponieważ są ulubieńcami publiczności i to nietylko zakopiańskiej, więc mówi się o nich „chłopcy“.

Otóż wracając do kwestji śniegu, to znaną jest dobrze stara historja, iż jeśli śnieg jest dobry, a mróz trzyma — to nasi biją cały świat. Nawet Norwedzy nie są dla nich zbyt groźni. Ale gdy uchowaj Boże zacznie śnieg padać albo nadejdzie okres odwilży, to wtedy *nieszczęście gotowe*.

Rankiem we czwartek wszystko jednak zapowiadało się dobrze. Słońce świeciło wspaniale. Góry tylko od czasu do czasu przesłaniane były białemi mgiełkami i gdyby nie wiatr, pogoda była wspaniała. Z biegiem godzin sytuacja ulegała pewnemu pogorszeniu. Śnieg pod wpływem słońca zaczął tajać, a w górach szalał wiatr, który zdmuchiwał śnieg, odkrywając kamienie, w innych zaś miejscach, tworząc gruby zwał sypkiego, nienośnego śniegu.

W pierwszy dzień zawodów rozegrano trzy punkty programu. Już sam fakt, iż terenem zawodów były dwie okolice Zakopanego, dowodzą konieczności niezwykle sprawnej organizacji i wielkiej liczebności ludzi dobrej woli, którzyby chcieli pełnić funkcje sędziego, albo co gorzej przy biegu zjazdowym — startera.

Przeciętny sędzia piłkarski nie ma pojęcia, co to znaczy sędziować, gdy wiatr wyrywa mu wszystkie „dokumenty“ z ręki zmartwiałej i zziębniętej, gdy zimno szczypie w uszy, żołądek domaga się gwałtownie pożywienia... W takich wypadkach sędzia napewno nie myśli o *„autonomji“* i niezawisłości, ale aby tylko jak najlepiej i jaknajszybciej spełnić swój obowiązek i zjechać „na dół“.

Ale ad rem. Pierwszą konkurencją, rozegraną we czwartek był

### bieg sztafetowy 5x10 km,

który nie był konkurencją mistrzowską, lecz wchodził w skład t. zw. *trójmeczu związkowego*, w którym startowały zespoły *Polski, Czechosłowacji* i *Jugosławji*.

Tutaj odrazu wyszła na jaw

### słaba strona naszych narciarzy.

Przygotowane smary *zawiodły* i nie było czasu zmienić je wcześniej, aż dopiero przy trzeciej zmianie. Było to oczywiście *za późno*, aby myśleć o zwycięstwie. Ponadto wybrana trasa zawodów *nie odpowiadała umiejętności naszych narciarzy*. Była *za łatwa*. Nasi narciarze nadrabiali na zjazdach, lecz na płaskim terenie dużo tracili, ulegając silniejszym fizycznie Czechosłowakom.

Gdyby więc nie zmiana pogody w ostatniej chwili oraz złe wybranie trasy — Polacy mogliby pokusić się o zwycięstwo, które *całkowicie leżało w ich możliwościach*. W każdym razie należy podkreślić *doskonałą formę i klasę biegaczy czechosłowackich*. Uzyskany wynik w biegu sztafetowym *odpowiada mniej więcej właściwemu stosunkowi sił między Polską a Czechosłowacją*, który to stosunek dał się zauważyć już w r. ub. W układzie tym Czechosłowacy *zawsze górowali nad nami w biegach, ustępując natomiast w skokach*.

## Zwycięstwo sztafety czeskiej.

Start sztafety odbywał się równocześnie. „*Musil*, idący na pierwszej zmianie czeskiej z miejsca narzucił szybkie tempo i wysunął się na czoło. W sztafecie polskiej startował wraz z nim *St. Marusarz*, który mając narty przygotowane do dobrego, nośnego śniegu, nie mógł dostosować się do zmienionych warunków i pozostawał w tyle, chwilami tylko doganiając Musila. Udało mu się wprawdzie wyjść na krótką chwilę na pierwsze miejsce, ale przewagi tej *nie zdołał utrzymać już dłużej* i w rezultacie ostatecznym *stracił w stosunku do Musila 4 minuty*. Marusarz tracił przedewszystkiem na podejściach a zjazdów było zbyt mało, aby różnicę tę wyrównać. Na trzeciem miejscu kończył bieg Jugosłowianin *Smolej* o minutę zaledwie za Marusarzem.

Startujący na drugiej zmianie w drużynie polskiej *Orlewicz*, nie zdążył zmienić smaru na nartach i ruszył „w podróż“ w tych samych warunkach, co i Marusarz. Kosztowało to nas *dalszą stratę drogocennych minut*. Już więc ta druga zmiana zadecydowała o naszej porażce. *Kuczera (Czech.) na tym etapie nadrobił na Orlewiczu dalsze pięć minut.*

Tymczasem jednak nasza trzecia zmiana — *Skupień* — zdążył zmienić smary i *nadzieje nasze wzmogły się*, aczkolwiek jasnem było, iż nadrobienie dziewięciu minut jest niepodobieństwem wobec wielkiej klasy biegaczy czechosłowackich. Skupień osiągnął w każdym razie *piękny sukces*, oto bowiem nabił *jednego z najlepszych biegaczy czeskich Novaka o 14 sekund*. Było to jednak *za mało w stosunku do 9 minut.*

Na czwartej zmianie *Karpiel* znowu nadrabia *kilkanaście sekund na Kadavym*. Było to jednak wszystko, na co mogliśmy się zdobyć. Idący bowiem na ostatniej zmianie *Bronisław Czech* nie mógł marzyć o nadrobieniu na znakomitym *Simunku* całych dziewięciu minut.

Przewidywania okazały się *słuszne*. Czech nie tylko, że nie nadrobił nic, ale nawet *stracił ok. 1 minuty* tak, że różnica, dzieląca nas od Czechosłowaków

### wzrosła do 10 minut.

Sytuacja Bronka Czecha była szczególnie trudna, gdyż startując grubo po odejściu Simunka musiał go gonić, co oczywiście jest znacznie trudniejsze, niż ucieczka z tak olbrzymią przewagą.

Jugosłowianie przez cały czas szli na *ostatniem miejscu*. Ustępują oni nam jeszcze *bardzo znacznie*. Ze startujących w sztafecie wyróżnić należy *Smoleja* i *Jansę*.

## Wyniki biegu sztafetowego:

W ostatecznym wyniku *pierwsze miejsce zajęła drużyna czechosłowacka w czasie 3:54:05* w składzie: *Musil, Kuczera*, inż. *Novak, Kadavy, Simunek*. Drugie miejsce przypadło w udziele *drużynie polskiej* w składzie:*Marusarz St., Orlewicz, Skupień, Karpiel* i *Br. Czech*, w czasie *4:04:28*, trzecie drużynie jugosłowiańskiej w składzie: Smolej, Jansa, Szramel, Zemla i Knap, w czasie 4:30:01.

Czasy poszczególnych zawodników, biegnących na dystansie 10 km przedstawiają się nast.: 1) Musil 44:05, 2) Simunek 44:30, 3) *Br. Czech* 46:18, 4) *Karpiel* 47:08, 5) Kadavy 47:20, 6) *Skupień* 48:51, 7) *Marusarz St.* 48:58, 8) Novak 49:05, 9) Kuczera 49:05, 10) Smolej 49:05, 11) *Orlewicz* 53:15, 12) Knap 54:30, 13) Zemla 54:45, 14) Jansa 54:52, 15) Szramel 56:01.

W poszczególnych okrążeniach stosunek czasu przedstawia się nast.: I zmiana: 1) Czechosłowacja 44:05, 2) *Polska* 48:58, 3) Jugosławja 49:53. II zmiana: 1) Czechosłowacja 1:33:10, 2) *Polska* 1:42:11, 3) Jugosławja 1:44:45. III zmiana: 1) Czechosłowacja 2:22:15, 2) *Polska* 2:31:09, 3) Jugosławja 2:40:46. IV zmiana: 1) Czechosłowacja 3:00,35, 2) *Polska* 3:18:10, 4) Jugosławja 3:35:31. V zmiana: 1) Czechosłowacja 3:54:05, 2) *Polska* 4:04:28, 3) Jugosławja 4:30:01.

## BIEG ZJAZDOWY.

O ile trasa biegu sztafetowego była i *łatwiejsza* i *bardziej dostępna dla publiczności*, wiodła bowiem ze startu na Lipkach pod Regle, następnie pod Reglami aż do ujścia Doliny Małej Łąki, stamtąd na Gronik i zpowrotem przez Wierszyki do mety na Lipkach, o tyle ten, kto chciał widzieć bieg zjazdowy musiał maszerować aż na Halę Goryczkową. Marsz wśród silnego wichru, przy słabym poładzie śniegu nie należał ani do zbyt łatwych ani do przyjemnych. Mimo to publiczność dość tłumnie zjawiła się na mecie, ustawiając się również i wzdłuż trasy.

Na tem miejscu należy się mała uwaga publiczności. Oto rzeczą pochwały godną jest interesowanie się zawodami, ale jeśli ktoś, udając się na zawody równocześnie wkracza na trudną i niebezpieczną trasę, narażając nie tylko siebie, ale i startujących zawodników na potłuczenie a nawet połamanie kości, to już jest sprawa inna. Niestety takiej właśnie publiczności trafiło się dość wiele i *tylko na skutek ustawicznych nawoływań, zdołano uniknąć poważniejszych wypadków.*

W związku z powyższem zauważyć można, że nikt nie może mówić o tem, czy umie czy nie umie jeździć, jeśli nie był w górach. To, co się widziało na Hali Goryczkowej to jest już nie sport, ale

### wprost walka z żywiołem —

*z szybkością* i tak niegościnnem podłożem, jakiem jest płytki śnieg, usiany bogato kamieniami i pniakami.

Najprzód więc *marsz w górę ok. 4 km* przy różnicy wzniesień 650 m. Jakżeż zazdrościło się Szwajcarom i Austrjakom, iż oni mają do tego celu kolejki linowe. Tutaj trzeba było mozolnie drapać się pod górę aż do przełęczy *Goryczkowej*. Drogę tę oczywiście musieli przejść także zawodnicy, których czekał potem *szaleńczy zjazd w dół*.

Po wyjściu na przełęcz, jednak już nie żałowało się wysiłku; piękny widok skalnych gniazd, owianych mgłami w blaskach słońca przedstawiał

### wspaniały obraz, na długo niezapomniany.

Bieg zjazdowy odbył się w konkurencji kobiecej i męskiej.

Punktualnie o godz. 12 nastąpił

### start biegu pań,

którego miejsce znajdowało się nieco poniżej Przełęczy. Na 25 zawodniczek zgłoszonych, stortowało 15.

Wśród nich spostrzegamy *najpoważniejsze rywalki* a więc

### Staszel Polankówną i Stopkówną.

Między niemi ma rozegrać się *walka o pierwsze miejsce*. Te dwie zawodniczki reprezentowały rzeczywiście *osobną klasę*. Wspaniałem opanowaniem techniki zjazdowej *górowały one nad wielką liczbą zawodników, nie mówiąc o reszcie pań.*

Z pozostałych zawodniczek nieźle zaprezentowały się *Marusarzówna* i *Chotarska*. Zaszczytny również wynik osiągnęła zawodniczka Krzemienieckiego Klubu Sport. *Dubrawińska*, która nie mając u siebie w domu terenów do tego rodzaju treningu, jednak zajęła *ósme miejsce*, zwyciężając siedm zawodniczek.

Naogół bieg odbył się *bez poważniejszych wypadków*. Zawodniczka krakowska *Wiśniewska* biegu nie mogła ukończyć, złamała bowiem nartę. Poza nią nie ukończyły biegu jeszcze dwie narciarki.



*Powyżej od lewej: 1) Widok na Giewont, 2) Fragment z trasy na hali Goryczkowej, zawodniczka Chotarska (nr. 115), 3) Fragment z biegu zjazdowego.*



*Czeska narciarka na przełęczy Goryczkowej.*

### Wyniki biegu zjazdowego pań

przedstawiają się nast.:

1) *Staszel-Polankowa Bronisława* 2:01, 2) *Stopkówna Zofja* 2:46, 3) Marusarzówna Helena 3:11, 4) Chotarska Anna 4:59, 5) Merlińska Marja 5:59, 6) Giewontówna Zofja 6:11, Wilżanka-Czechowa Zofja 6:12 i 8) Dubrawińska Aleksandra 6:43, 9) Musielikówna Zofja, 10) Gutówna Helena, 11) Enker Regina, 12) Kempna Franciszka.

W godzinę po starcie pierwszej zawodniczki nastąpił

### start biegu zjazdowego panów.

Zawodnicy mieli na trasie trzy punkty kontrolne w formie bramek, których ominięcie powodowało dyskwalifikację zawodnika. Ponadto w grę wchodził również czynnik *kwalifikacji do drugiej części kombinacji alpejskiej*, a mianowicie do *slalomu*. Do konkurencji tej miało zakwalifikować się *pierwszych czterdziestu zawodników na 110 zgłoszonych*.

Bieg ten to

### prawdziwe „białe szaleństwo".

Szał pędu, w którym trzeba jeszcze pamiętać o nieszczęśliwych bramkach, o kamieniach, pniakach... no i o własnych kościach. Stanowczo zbyt wiele, jak na jednego człowieka. Przeciętnego widza, który próbował zjazdu trasą, czekały niemiłe niespodzianki. Wielu z widzów „sponiewierało" w straszliwy sposób. (M. n. także sprawozdawcę). W ten jednak sposób miałem na własnej skórze doświadczyć, co to znaczy tego rodzaju zjazd.

Szczególnie trudną była ostatnia część zjazdu, a zwłaszcza ostatnie 100 m. Tutaj trafiało się *najwięcej upadków*, tutaj także

### padł ofiarą wypadku Stopka,

którego ze **złamaną nogą odwieziono do szpitala.** Kontuzje Czechosłowaka *Kolanda*, Norwega *Wiliga* i *Lankosza* okazały się na szczęście *mniej groźnemi*.

Jako pierwszy startuje Krakowianin *Maurizio*. Bez większego jednak szczęścia. Minięcie bramki powoduje jego *dyskwalifikację*.

Z chwilą minięcia mety ostatniego zawodnika,

### nie kończy się jeszcze emocja.

Teraz w grę wchodzi obliczenie wyniku, które jest długą i mozolną pracą. Do kilku godzin po zakończeniu zawodźw, nikt jeszcze nie wie, jaki ma czas i kto wygrał. Możliwe są jedynie pewne ogólne przewidywania.

Rezultat ostateczny wiadomy jest dopiero wieczorem.

### I wówczas pękła bomba.

Na pierwszem miejscu znalazł się *nie żaden sławny zawodnik polski*, jak tego oczekiwano, ale *Niemiec z Czechosłowacji Franz Kraus* (HDW) 4 km. *w czasie 2:57*. Jest to *szybkość wprost niewiarygodna*.

Tuż za nim *druga rewelacja:* młodziutki munjorek bielskiego Wintersportclubu *Schenker*.

### Pokonał on całą plejadę „Zakopiańców".

Ale i tutaj *nie koniec niespodziankom*. Oto trzecie miejsce zajmuje *Zajonc* z Sokoła Zakopiańskeigo, wysuwając się na *czoło „tubylców"*. Tego bodaj *najmniej oczekiwano*, czego najlepszym dowodem, iż nie *wstawiono go do reprezentacyjnej czwórki, walczącej w punktacji trójmeczu*. Za nim znalazł się drugi *Niemiec czeski Lauer* (HDW) i dopiero drugi Zakopianiec *Jabłoński* (SNPTT). *Schindler znalazł się dopero na dziewiątem mejscu*, za nim *Rozmus*, z Jugosłowian najlepszy *Musicz* na siódmem miejscp, co jest również *rewelacją zawodów*.

Jak więc widzimy, bieg ten zakończył się sensacyjnie. Nie można powiedzeć, aby niespodzianki te szczególnie, jeśli idzie o pierwsze meijsce, były dla nas *szczególnie miłe*. Liczono bardzo na zawodników *miejscowych*, zaznaczyć jednak należy, iż w biegu nie startowała piątka naszej elity, startującej w biegu sztafetowym, z której napewno ktoś znalazłby się u czoła. Do szalomu zakwalifikowało się pierwszym w tym biegu nast. 40 zawodników:

1) Kraus Franz (HDW Czechosł.) 2:57, 2) Schenker Jan 3:16, 3) Zajonc Karol 3:19, 4) Lauer Franz (HDW Czechosł.) 3:23, 5) Jabłoński Michał 3:23, 6) Hromadka Edward (Czechosł.) 3:31. 7) Musicz Ljulan (Jugosławja) 3:33, 8) Mrowca Franciszek 3:35, 9) Schindler Jan 3:36, 10) Rozmus Aleksander 3.39, 11) Decman Tone (Jugosławja) 3:39, 12) Pracek Ciril (Jugosławja) 3:42, 13) Haratyk Jan 3.43, 14) Lorek Eugenjusz 3:43, 15) Bräth Josef (HDW Czechosł.) 3:44, 16) Haim Hubert (Jugosławja) 3:46,17) Brach Wilhelm 3:47, 18) Kozma Laszlo (Węgry) 3:48, 19) Woisch Heinz 3:52, 20) Cifka Jan (Czechosł.) 3:52, 21) Jeschke Josef (Czechosł. HDW) 3:56, 22) Friedl Karol 3:59, 23) Marusarz Andrzej 3:59, 24) Legierski Jan 3:59, 25) Chlipalski Lesław 3.59, 26) Drobisz Jerzy 4:01, 27) Rabel Klaus 4:01, 28) Sitarz Józef 4:03, 29) Rajski Adam 4:07, 30) Czech Władysław 4:12, 31) Lankosz Józef 4:14, 32) Tyrna Rudolf 4:16, 33) Bielatowicz Jerzy 4:16, 34) Wawrytko Stanisław 4:17, 35) Stehlik Lees (Czechosł.) 4:19, 36) Gąsienica Wojciech 4:24, 37) Dano Josef (Czechosł.) 4:27, 38) Tychanowicz Edmund 4:29, 39) Feistauer Jaroslav (Czechosł.) 4:35, 40) Bereczky Laszlo (Węgry) 4:36.

Ponadto do klasyfikacji trójmeczu wchodzą *trzy drużyny* w nast. składach: Polska: Marusarz Andrzej ((22 w bigue), Jabłoński (4), Schindler (9) i Czech Wł. (30); Czechosłowacja: Stehlik (35), Hromadka (6), Ciffka (19) i Feistauer (39). Jugosławja: Heim (16), Decman (11), Bracek (12) i Musisz (7). Według zajętych miejsc przoduje tutaj Jugosławja (cyfra miejsc 46) przed Polską (c. m. 65) i Czechosłowacja (99 c. m.). Wynik ten — to bodaj

### największa rewelacja zawodow czwartkowych

Taki był przebieg pierwszego dnia batalji o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

# Mistrzami Polski w biegach zjazdowych Br. Staszel-Polankówna i Franz Kraus (HDW).

*Zakopane*, 9 lutego.

Było ciężko i trudno we czwartek, ale to, co się działo w piątek — to już ponad *wszelką możliwość*. Początkowo kierownictwo zawodów zastanawiało się, czyby *nie odwołać zawodów, ze względu na fatalne warunki*. Silny wiatr wiał bowiem podobnie, jak i wczoraj, ale przytem padał śnieg. „Na dole" to jeszcze było do wytrzymania, ale w górach kurzyło tak, że czasem *nie było widać na kilka kroków*.

Zawody narciarskie — to nie mecz piłkarski. Nie wystarczy kupić bilet, zająć miejsce na trybunie i wygodnie obserwować to, co się dzieje na boisku. Tutaj trzeba przedewszystkeim dostać się na arenę zawodów, w tym wypadku na „boisko" slalomu, który wyznaczono na zboczach *Hali Kondratowej* od t. zw. *Łopaty*. Okolicę tę dzieli od Kuźnic półtorej godziny uciążliwego marszu, który tym razem był jeszcze trudniejszy, gdyż śnieg walił kopami i wpychał się wszędzie, w oczy, w usta, za kołnierz, tak, iż już na połowie drogi miało się dość tego wszystkiego.

Wśród akompanjamentu wichru i zamieci śnieżnej docieramy do miejsca mety. Cały stok slalomowy, w normalnych warunkach zupełnie widoczny od startu do mety, dziś przedstawiał się zupełnie *tajemniczo*, trzeba było raczej odgadywać to, co się kryje za następnym krokiem, gdyż nic nie było właściwie widać.

Mimo to,

### wszystko sprawnie przygotowano.

Na postawienie namiotu wprawdzie nie pozwolił silny wicher, ale pozatem całe urządzenie mety było wzorowe, dzięki energji prezesa Wisły płk. *Wagnera*, który na przekór wszystkim narciarzom, marznącym na nartach, paradował w wielkich słomianych butach i cieszył się, że jest mu ciapło. Całą trasę slalomu doskonale wyznaczył p. *Zylberman*. Przedstawiała ona oczywiście znacznie większe trudności, niż zwykle, gdy w grę wchodziła *kwestja wiatru* oraz świeżo padającego śniegu. Jak smarować, jak jechać? Na te pytania nie potrafił nikt odpowiedzieć, bo jechało się raczej *„po omacku"*.

Mimo takiej orgji żywiołów, które sprzysięgły się przeciw narciarzom, na Halę Kondratową przyszła *ponad setkę widzów*, żądnych oglądania tego niecodziennego widoku Inna rzecz, że w tych warunkach trudno było caś zobaczyć. Poszczególnych narciarzy widać było tylko w ostatniej fazie biegu, na kilkaset metrów przed metą, ale i to było bardzo ciekawe. Publiczność odrazu zorjentowała się, kto jedzie dobrze, a kto źle.

Warto nadmienić, iż w piątek rano, gdy okazało się, iż warunki atmosferyczne są tak ciężkie, kierownictwo, nie chcąc odwoływać zawodów, próbowało przeprowadzić jednorazowy zjazd trasy. Tymczasem nie zgodzili się na to zawodnicy, domagając się dwóch zjazdów.

Trasa slalomu wynosiła ok. 750 m. przy różnicy wzniesień ok. 200 m. Trasę tę zawodnicy przebywali *dwukrotnie*. Jak już zaznaczyliśmy, do slalomu zakwalifikowało się pierwszych czterdziestu zawodników z biegu zjazdowego Na podstawie wyników biegu zjazdowego i slalomu dopiero *wyłoniono mistrza Polski w kombinacji „alpejskiej"*.

Tytuł mistrzyni Polski w biegu zjazdowym, zdobyła podobnie, jak w r. ub. *Bronisława Staszel-Polankówna*, już na podstawie wyniku samego biegu zjazdowego.

Uczestnicy zawodów startowali według kolejności miejsc, zajętych w biegu zjazdowym. Jako pierwszy jechał więc *Kraus* (HDW), za nim *Schenker* (PZN) itd. Start następował w odstępach jedno-minutowych. Tutaj można było wyciągnąć wielką wygraną, albo też przegraną zgóry. Jeśli dany zawodnik startował w nielicznych chwilach ciszy i rozjaśnienia, to oczywiście miał szanse na lepsze przejście trasy Czasem jednak zdarzało się, iż kurzawa zupełnie przesłaniała widok i zawodnik musiał jechać na pamęć. Ileż z tego powodu zdarzyło się nieszczęść! Ile bramek pomylonych, koniecznych nawrotów i straty drogocennych minut!

Drugi zjazd naogół odbył się lepiej, niż pierwszy. Podczas, gdy w pierwszej jeździe przejechali wszyscy zawodnicy, którzy stanęli na starcie w liczbie 39, to przy drugiej jeździe *odpadło już pięciu*. Niestety między nimi znalazł się także *Władysław Czech*, który doznał bolesnego skręcenia nogi i *musiał odstąpić od biegu*. Wypadek ten

### zadecydował o porażce drużyny polskiej

*w trójmeczu międzyzwiązkowym*, ponieważ Wł. Czech był zgłoszony do drużyny. Zespół nasz, obecnie *zdekompletowany* do liczby trzech zawodników, już *nie mógł liczyć na zwycięstwo*, wobec liczebnej przewagi choćby nawet słabiej jadących *Jugosłowian* czy *Czechów* i faktycznie zajął trzecie, tj. ostatnie miejsce.

Tak więc drugą konkurencję w trójmeczu przegrywamy *wskutek niebywałego pecha;* inna rzecz, iż zestawienie drużyny polskiej opierało się na dość subjektywnej ocenie i np. nie weszli do niej tacy zawodnicy, jak *Schenker i Zajonc*, którzy przez swą świetną formę stali się *rewelacją zawodów*. No, ale któż mógł przewidzieć tak niebywałe przesunięcia wśród zawodników.

### Wyścig odwagi i ofiarności.

Wyróżnić któregokolwiek zawodnika w tym wielkim wyścigu odwagi i poświęcenia jest naprawdę trudno, ale zarazem widziało się, że sport to świetna szkoła charakteru i opanowanie słabości ciała. Można więc z uznaniem podkrelić, iż na zawody przybyła *cała wycieczka młodzieży szkolnej*. To była najlepsza propaganda narciarstwa wśród rzeszy małych sportowców. Wogóle pokaz slalomu jest *doskonałą szkołą dla początkującego narciarza*. Może on obserwować na najtrudniejszym zjeździe ewolucje i wyciągać sobie odpowiednie wnioski. Szkoda, że tym razem pokaz nie był dostępnym dla szerszej publiczności.

Wracając do narciarzy, to widać było już na pierwszy rzut oka, iż wczorajsze wyniki były prawdziwe. Ci, którzy w biegu zjazdowym byli doskonali, „brylowali" również i w slalomie To też ogłoszenia ostatecznych wyników oczekiwano z dużą dozą niecierpliwości. Doskonale jechał *Schenker*, dużo nadrabiali *Schindler i Rozmus*, nieprzeciętnie zaprezentował się mistrz Czechosłowacji w biegu 50 km. *Ciffka*, imponował pewnością jazdy *Andrzej Marusarz*, świetnie wypadł Jugosłowianin *Háim*, mistrz zjazdu *Kraus* jechał dużo słabiej.

Z chwilą przejazdu ostatniego zawodnika slalom został ukończony. Podkreślić tu należy *sprawność organizacji*, dzięki której zjazd dwukrotny czterdziestu zawodników odbył się *w przeciągu półtorej godziny*. Publiczność, sędziowie, zawodnicy, rozpoczęli obliczenia wyników. Nie jest to łatwe, jakby się wydawało. Przedewszystkiem więc w rachubę wchodzi ocena mijania bramek, oraz czas dwóch zjazdów. W ten sposób uzyskuje się wyniki slalomu. Dopiero zaś po połączeniu wyników slalomu z wynikami biegu zjazdowego otrzymuje się wyniki kombinacji alpejskiej, a zarazem ogłasza się nowego mistrza Polski w kombinacji alpejskiej.

### Wyniki

przedstawiaja się nast.:

1) **Haim Hubert** (Jugosławja) 1:40,1+1:06,1, razem 2:46,2, 2) Bräth Josef (HDW Czechosł.) 1:44,2+1:09,5, razem 2:53,7, 3) Jabłoński Michał 1:34,4+1:22,3, razem 2:56,7, 4) Lorek Eugenjusz 1:44,0+1:12,9, razem 2:56,9, 5) Schindler Jan 1:37,0+1:22,9, razem 2:59,9, 6) Rozmus Aleksander 1:22,8+1:34,7, razem 3:03,5, 7) Lauer Franz (HDW Czechosł.) 1:37,8+1:25,7, razem 3:03,5, 8) Hromadka Edward 1:35,6+1:29,9, razem 3:05,5, 9) Schenker Jan 1:33,4+1:33,8, razem 3:07,2, 10) Pracek Ciril (Jugosławja) 1:49,6+1:28,3, razem 3:17,9, 11) Kraus Franz (HDW Czechosł.) 1:42,2+1:39,2, razem 3:21,4, 12) Zajonc Karol 2:02,8+1:26,6, razem 3:29,4, 13) Cifka Jan (Czechosł.) 1:44,4+1:57,9, razem 3:41,3, 14) Music Juljan (Jugosławja) 1:56,4+1:35,7, razem 3:52,1, 15) Gąsienica Wojciech 2:36,6+1:30,1, razem 3:53,7, 16) Decman Tone (Jugosławja) 2:07,6+1:46,7, razem 3:54,3, 17) Mrowca Franciszek 2:20,2+1:37,1, razem 3:57,3, 18) Bielatowicz Jerzy 2:40,2+1:24,5, razem 4:04,7, 19) Feistauer Jaroslav (Czechosł.) 2:18,4+1:54,3, razem 4:12,7, 20) Marusarz A

### Wynik Haima rewelacją.

Owocem drugiego dnia zawodów była rewelacja. — Wprawdzie Haim jechał również nieźle w biegu zjazdowym, w którym zajął *16-te miejsce*, ale nikt nie spodziewał się, iż w tak trudnych warunkach na obcym terenie zawodnik ten uzyska aż tak chlubny rezultat w slalomie. Już mniejszą niespodzianką było *drugie miejsce Brätha*, choć i ten narciarz w biegu zjazdowym był dopiero 15-ty.

### Jabłoński okazał najrówniejszą formę.

Piąty w biegu zjazdowym, a trzeci w slałomie był *najlepszym polskim zjazdowcem*, co zresztą okazało się po ogłoszeniu ogólnych wyników Szkoda tylko, że zeszłoroczny mistrz biegu zjazdowego i mistrz Polski w kombinacji alpejskiej *Stanisław Marusarz* w tym roku nie mógł bronić tytułu, gdyż musiał startować w sztafecie, wchodzącej w skład meczu międzyzwiązkowego. Szkoda również, iż brakło najlepszego polskiego technika, jakim jest *Bronisław Czech*.

Osobna uwaga należy się

### trasie slalomu.

Prowadziła ona z pod przełęczy Łopaty na Halę Kondratową. Trasa ta, jak już zaznaczyliśmy, długości ok. 750 m., a ok. 200 m. różnicy wzniesień,, obejmowała nast. figury slalomowe: przejazd prosty, prześlizg oporowy, łokieć, przejazd skośny, znowu łokieć ustawiony na przeciwzboczu, przejazd zwrotny, dużą serpentyną, skręt na przeciwzboczu i przejazd prosty. Wszystkie te figury wymagały ogromnej zwrotności i opanowania techniki jazdy.

Dopiero wieczorem ogłoszono wyniki kombinacji alpejskiej, w skład której wchodził wczorajszy bieg zjazdowy i dzisiejszy slalom. I tutaj

### czekała nas niemiła niespodzianka.

Mieliśmy nadzieje, że doskonała jazda *Schenkera, Schindlera* czy przedewszystkiem *Jabłońskiego* przyniesie nam w rezultacie choćby częściową rehabilitację po wczorajszych porażkach. *Niestety, stało się inaczej.*

## Tytuł mistrza Polski w kombinacji zdobył Franz Kraus (HDW Czechosłowacja)

Tuż za nim różnicą 1.24 p. znalazł się *Jabłoński* (S N. P. T. T.), kóry tem samem zdobywa tytuł *mistrza PZN*. Trzecim jest *Schenker* (Wintersportclub Bielsko), czwartym Jugosłowianin *Haim*, za nim *Lauer* (HDW), *Bräth* (HDW), grupę zagranicznych gości przedziela Polak *Schindler* (Wisła) zeszłoroczny mistrz slalomu, za nim znowu jest Czechosłowak *Hromadka*. Zkolei idzie trzech polskich zawodników: *Lorek, Rozmus, Zajonc* oraz Czechosłowak *Pracek*.

Tak więc dwa pierwsze dni zawodów przyniosły nam

**trzy niemiłe porażki.**

Tytuł mistrzyni Polski pozostał wprawdzie w posiadaniu Polski, ale w biegu tym nie startowała *ani jedna zawodniczka z zagranicy*. Przeciwwaga w postaci przegranej w sztafecie, biegu zjazdowym, slalomie i kombinacji, jest *zbyt duża*. Pozostają więc jeszcze nadzieje na *kombinację norweską*.

Jeśli jednak się weźmie pod uwagę masowy start zawodników polskich w kombinacji alpejskiej w liczbie ponad 70 mężczyzn i 15 pań, to dojdziemy do przekonania, iż ten *rodzaj specjalizacji narciarskiej szczególnie nam odpowiada i dalsza praca w tym kierunku może przy-*

*nieść pożądane owoce.* Zaznaczyć wypada, że w biegu zjazdowym startowali wzgl. byli zgłoszeni nietylko zawodnicy zakopiańscy, co jest zupełnie oczywistem, lecz także zawodnicy miejscowości nizinnych. Fakt ten jest ogromnie pocieszający. Żywić można nadzieję, że z tej masy wyjdzie wreszcie grupa ekstraklasy, która poradzi sobie z zagranicą. Sukcesy Haima i Krausa są *pewną wskazówką na przyszłość.* Nie wolno mianowicie liczyć na „swój" teren, na znane warunki, lecz trzeba usilnie pracować W tym kierunku praca trenera *Wolfana i Lantchnera* wydała owoce w postaci sukcesów *Jabłońskieo i Schenkera.*

Wyniki szczeółowe kombinacji alpejskiej przedstawiają się nast.:

### Wyniki kombinacji alpejskiej.

1) **Kraus Franz** (HDW., Czechosl.) 91:26 (mistrz Polski), 2) Jabłoński Michał 90:64, 3) Schenker Jan 89:545, 4) Haim Hubert (Jugosławja), 5) Lauer Franz (HDW., Czechosł.), 88:895, 6) Bräth Josef (HDW., Czechosł.) 87:355, 7) Schindler Jan 87:165, 8) Hromadka Edward (Czechosł.) 86:725, 9) Lorek Eugenjusz 86:33, 10) Rozmus Aleksander 85:70, 11) Zajonc Karol 84:16, 12) Pracek Ciril (Jugosławja) 81:86, 13) Music Juljan (Jugosławja) 80:63, 14) Mrowca Franciszek 76:175, 15) Decman Tone (Jugosławja) 75:875, 16) Cifka Jan (Czechosł.) 75:52, 17) Haratyk Jan 71:19, 18) Marusarz Andrzej 69:635, 19) Kozma Laszlo (Węgry) 69:465, 20) Woisch Heinz 69:445, 21) Gąsienica Wojciech 69:08, 22) iBelatowicz Jerzy 68:525, 23) Friedl Karol 66:58, 24) Chlipalski Lesław 66:035, 25) Rayski Adam 65:995, 26) Feistauer Jaroslav (Czechosł.) 65:065, 27) Stehlik Leos (Czechosł.) 65.06, 28) Drobisz Jerzy 64:43, 29) Legierski Jan 61:235, 30) Kowalski Mieczysław 59:175, 31) Dano Josef (Czechosł.) 58:78, 32) Tychanowicz Edmund 58:665, 33) Bereczky Laszlo (Węgry) 52:845.

**Wł. Długoszewski.**

# Przed walnem zebraniem P. Zw. Piłki Nożnej.

W najbliższą sobotę i niedzeilę obradować będą przedstawiciele wszystkich ośrodków piłkarskich Polski wraz z delegatami ekstraklasy polskiej Ligi. Tym razem zebranie zapowiada się *goręcej, jak po inne lata,* gdyż na porządku dziennym znalazł się szereg wniosków, zasługujących na *większą uwagę* — wniosków, które wywołają zapewne *gorętszą dyskusję,* a nawet może i *burzę.*

Wśród nich na czoło wybija się tradycyjny już wniosek warszawskiego okręgu, podtrzymywany konsekwentnie przez okręg krakowski, o *zniesienie Ligi.* Moment wybrały te *dwa okręgi,* których kierujący menerzy zapewne mają prywatne porachunki z Ligą, najbardziej ku temu *chyba nieodpowiedni* — moment, kiedy Liga może się poszczycić *większym dorobkiem pracy,* jak po inne lata. Mówią o tem najlepiej *wyniki meczów międzypaństwowych, bogata kasa PZPN-u,* którą zawdzięczać należy graczom klubów ligowych itd.

Liczył się z temi warunkami także i zarząd PZPN-u, który zgłosił swój mało przemyślany projekt, dotyczący nowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski, jedynie w razie tylko, gdyby miał przejść wniosek o zniesienie Ligi, aby *nie powstała próżnia.* Zarząd PZPN-u nie przywiązuje do tego wniosku poważnieszych aspiracyj, nie uważa go za doskonały, ale jedynie jako konieczność, podyktowana nakazem chwili.

Przedmiotem ożywionej dyskusji będzie niewątpliwie wniosek *o zniesienie autonomji sędziowskiej,* której inicjatorem jest okręg *krakowski* — ten sam, który w ub. roku był jej gorącym poplecznikiem. Tu burza będzie napewno mniejsza, gdyż obawa przed wycofaniem się sędziów przemówi bardziej od innych argumentów.

Sprawa *zniesienia karencji* wpłynąć musiałaby i bez wnoisku okręgu poznańskiego, gdyż wprowadzono ją w ub. roku tylko tyt. *próby,* która nie *dała pomyślnych wyników,* dopuszczając w wielu razach do wypadków protekcji.

W każdym razie spodziewać się należy, iż delegaci wzniosą się *ponad osobiste ambicje* i osądzać będą dojrzewające do rozstrzygnięcia problemy pod *kątem ogólnego dobra piłkarstwa polskiego.* Sytuacja jest bowiem w obecnym momencie *bardzo poważną,* a ostatni rok wykazał na zawodach znaczne *zmniejszenie frekwencji* i grozi jeszcze dalszem obniżeniem.

W tych warunkach zarząd PZPN-u oczekuje też *ciężka przeprawa,* zwłaszcza, iż postawiony mu wniosek o *votum nieufności przez Śląski ZOPN stawia go w trudnej sytucji.*

Wyrazić jednak należy nadzieję, iż dni 17 i 18 lutego będą dla piłkarstwa polskiego *doniosłe* i przyczynią się wybitnie do *zdobycia dlań jeszcze większej, jak poprzednio popularności.*

## Sędziowie piłkarscy w obronie swej niezawisłości.

*Sędziowie piłkarscy w obronie swej nitezawisłości.*

W związku z wnioskami, zgłoszonemi na walne zebranie PZPN-u w sprawie odebrania PKS-owi niezależności i poddania go pod wpływy PZPN-u i OZOPN-ów odbywają się w okręgowych kolegjach sędziowskich *protestujące zebrania,* które uchwaliły nast. rezolucje:

W Krakowie: „Zebrani w dniu 8 bm. na plenarnem zebraniu członkowie OKS Kraków, uchwalają *zdecydowany protest* przeciw wysoce szkodliwym dla sportu piłkarskiego wnioskom, zgłoszonym na walne zgromadzenie PZPN o zniesienie niezawisłości sędziów piłkarskich. Silna niezawisła organizacja sędziów piłkarskich nie powinna być poddawana zewnętrznym wpływom i dlatego członkowie OKS oświadczają, że ewentualnej uchwale zniesienia niezawisłości PKS i OKS *oprą się w sposób stanowczy*".

W Poznaniu: Poznańskie okręgowe kolegjum sędziów piłki nożnej odbyło w niedzielę nadzwyczajne plenarne posiedzenie. Na porządku obrad znajdowała się tylko jedna sprawa uchwały rezolucji, skierowanej przeciwko atakom Związków okręgowych na niezależność arbitrów. Zebrani na posiedzeniu członkowie wykazali *zdecydowaną postawę,* nie prowadząc dyskusji, którą uznali za *bezprzedmiotową* i uchwalili wszystkiemi g.osami nast. rezolucję: „Zebrani w dniu 11 bm. na plenarnem zebraniu członkowie Poznańskiego OKS-u *jednogłośnie uchwalają zdecydowany protest* przeciwko wysoce szkodliwym dla sportu piłkarskiego wnioskom, zgłoszonym na walne zebranie PZPN o zniesienie niezawisłości sędziów piłkarskich. Zupełnie niezawisła organizacja sędziów piłkarskich nie powinna być poddawana *wpływom działaczy klubowych* i dlatego członkowie Poznańskiego OKS oświadczają, że *ewentualnej uchwale zniesienia niezależności PKS i OKS oprą się w sposób stanowczy i akcesu do projektowanych wydziałów spraw sędziowskich nie zgłoszą.* Członkowie Poznańskiego OKS są raczej gotowi *złożyć swoje legitymacje, niż powrócić w dawniejsze szeregi wydziałów spraw sędziowskich* i być zależni od władzy wybranej przez politykujące kluby — według zgóry umówionego klucza".

# Mistrzostwa pięściarskie Śląska.

**Świętochłowice,** 11 lutego. W piątek wieczorem rozpoczęły się tu XI-te z rzędu indywidualne mistrzostwa bokserskie Śląska, do których stanęło **64 zawodników.** Sensacją wieczoru był udały start zawodnikwó klubu **„Concordia" z Knurowa,** którzy odznaczali się świetną techniką i doskonałą kondycją fizyczną.

Wyniki poszczególnych walk były nast.: W wadze muszej **Górecki** (Stadjon) wygrywa na punkty z **Pawlicą** (PKS., Katowice). **Wilczek** (Sokół, Rybnik) przegrywa do **Mrozka** (IKP., Świętochłowice). W wadze koguciej **Moczko** (PKS.) wypunktowuje w doskonałym stylu **Krawczyka.** W tej samej wadze **Szymura** wygrywa zasłużenie z Pintą.

W wadze piórkowej **Matuszczyk** (PKS.) zwycięża Makosza (Naprzód, Lipiny), zaś **Michalski** pokonuje na punkty **Leszczynę** (PKS.). **Kasiński** (Sosnowiec) wykrywa w. o. wskutek niestawienia się przeciwnika. **Polus** (Orzegów) pokonuje **Komara** (Lipiny), a **Nawa** wygrywa na punkty **Piechę.**

W wadze lekkiej sędzia przyznaje niesłusznie zwycięstwo **Pasterokowi** (Slavia) **nad znacznie lepszym Ludwikowskim.**

**Wiechuła** (Concordia) wygrywa wysoko na punkty z Kuleszą (Mysłowice), a **Sobik** zwycięża Koniecznego (Lipiny).

W wadze półśredniej **Gburski** (PKS) po sensacyjnym przebiegu walki w trzeciem starciu pokonuje Boguckiego (Concordia) na punkty. **Flaszyński** (Slavia) pokonuje na punkty Witulę (Stadjon), **Chytrek** (Stadjon) przegrywa do Banacha, zaś **Bander** (PKS) do Adamca. **Wieniek** (Ruch) pokonuje Lizurka, Buchalik (PKS) przegrywa do **Kleczki** (Concordia), a **Marek** wygrywa z Kotyszem (Stadjon). W wadze średniej Jabłoński poddaje się **Czerwieniowi** (Mysłowice). **Kowaczek** (Ruda) wygrywa na punkty z Ruseckim, Rzeźnik (Stadjon) ulega **Wielskiemu.**

W drugim dniu w wadze papierowej **Krawczyk** (IKB) wygrywa z Lenem (Orzegów) oraz **Polok** (Ruch) z Żelaznym.

W wadze koguciej **Moczko** nockautuje Wachowskiego (Orzegów). W wadze piórkowej **Matuszczyk** (PKS) pokonuje na punkty Nawę (IKB., Świętochłowice). **Kasiński** wygrywa przez techniczne k. o. z Palusem (Orzegów).

W wadze lekkiej **Wiechuła** (Concordia) zwycięża Białasa na punkty, a **Plucik** (IKB) wygrywa z Koniecznym.

W wadze półśredniej **Gburski** (PKS) pokonuje Nidę (Orzegów) przez k. o. **Bieniek** wygrywa w. o. Adamiec (Slavia), wypunktowuje Flaszyńskiego.

W wadze półciężkiej Wrazidło (K. S. Katowice) ulega po niezwykle emocjonującej walce swemu koledze klubowemu **Wystrachowi** na punkty. **Jaszulek** (Slavia) pokonuje przez k. o. Jonę (Orzegów).

### Półfinały.

Półfinałowych walk było **tylko 4,** niemniej jednak publiczność **zjawiła się tłumnie.** Walki naogół stały na wysokim poziomie, a emocjonujący ich przebieg był nast.:

W wadze muszej: **Mrozek** (IKB., Świętochłowice) po bardzo ładnej walce wygrywa z **Eichlem** (Stadjon, Król. Huta).

W wadze półśredniej **Gburski** po ciekawej walce, w której okazał się zupełnie równorzędnym przeciwnikiem **Flaszyńskiego** ze Slavji, wygrywa minimalnie na punkty. — Należy zaznaczyć, że Flaszyński był bardzo zmęczony walką z dnia poprzedniego i nie mógł wydać ze siebie tych możliwości, na jakie go stać. Typowa walka remis. W następnej walce **Bieniek** (Ruch) pokonuje **Klechę** (Concordia, Knurów), który zawiódł pokładane w nim nadzieje, walcząc bardzo nieczysto.

W następnem spotkaniu w wadze średniej **Kowaczek** (Naprzód, Lipiny) wygrywa wysoko z **Ludwikiem** (IKB., Świętochłowice).

Sędziowali na punkty pp.: Bende i Ulitzka, w ringu p. Wiener.

W ten sposób do finału zakwalifikowali się następujący zawodnicy: w wadze muszej **Górecki** (Stadjon, Król. Huta), **Mrozek** (IKB), przyczem Górecki wydaje się być pewnym kandydatem do tytułu mistrza. W wadze koguciej **Moczko** (PKS) i **Szymura** (Naprzód, Lipiny). Moczko jest faworytem Piórkowa **Matuszczyk** (PKS., Katowice), **Kasiński** (PKS., Sosnowiec), lekka **Biaałs** (Slavia), Ruda), **Plucik** (IKB., Świętochłowice), półśrednia **Gburski** (PKS., Katowice), **Bieniek** (Ruch, W. Hajduki), średnia **Kowaczek i Bielski** (06, Mysłowice), półciężka **Wystrach** (PKS., Kat.). **Jaszulek.**

## Sport w Radjo.

W bieżącym tygodniu w dziale odczytów i feljetonów przewidziane są nast. audycje: *W poniedziałek dnia 12 b. m.* o godz. 15.15 rozgłośnia wileńska nada feljeton p. *Kuczyńskiego* pod tytułem: „Ostatnie nowości lotnicze", tego samego dnia o godz. 16.40 znany sportowiec p. *Nering* wygłosi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej odczyt p. t. *„O sporcie łyżwiarskim"; we czwartek dnia 15 b. m. o godz. 17.20* rozgłośnia krakowska nada odczyt p. t. *„Odznaka P. Z. M. za sprawność"* — wygłosi p. Breyer, o godz. 19.10 Katowice nadadzą feljeton sportowy p. *Mikuły.*

W dziale komunikatów zostaje utrzymany program ramowy. Wyjątek stanowi *poniedziałek dnia 12 b. m.,* kiedy to komunikat zostanie podzielony w sposób nast.: od godz. 19.40 do 19.43 Warszawa nada na wszystkie rozgłośnie komunikat ogólnopolski, od 19.43 do 19.45 również na wszystkie rozgłośnie nada swój komunikat rozgłośnia krakowska. W ciągu ostatnich dwóch minut każda stacja Polskiego Radja nada w swoim zakresie lokalny komunikat sportowy. W dziale transmisyj przewidziany jest *reportaż radjowy z Worochty,* gdzie odbędzie się zakończenie rajdu narciarskiego *„Szlakiem II-giej brygady".* Transmisja rozpocznie się o godz. 16.00 i trwać będzie przez 35 minut. Transmisja ta nastąpi *w niedzielę dnia 18 b. m.*

## Sokół (Poznań) — Wawel 8:6.

**Kraków,** 11 lutego. W niedzielę o godzinie 7-ej wieczór w hali ośrodka W. F. rozegrano mecz bokserski między drużynami **Sokoła** (Poznań) i **Wawelu,** który zakończył się **zwycięstwem gości w stosunku 8:6.**

Wyniki poszczególnych walk były nast.: W wadze muszej **Pela** (S.) pokonuje **Szczurka** na punktu. W wadze koguciej **Romański** (S.) zwycięża **Sworzeniowskiego** na punkty.

W wadze piórkowej nastąpiła sensacja: **Woźniak** (S.) zwycięża **Chrostka** przez k. o. w pierwszej rundzie. W wadze lekkiej **Lopek** pokonuje **Pomera** na punkty.

W wadze półśredniej **Dankowski** (S.) bije **Kolankę** na punkty. W wadze średniej **Dyszczak** (S.) zwycięża Kurkę, który **poddaje się.**

W wadze półciężkiej **Pokrzywnicki** (S.) pokonuje **Morawę.**

(Asz). **MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE** odbyły się w niedzielę wieczorem w basenie Domu akademickiego, staraniem warszawskiego AZS.-u. Zawody te przyniosły kilka b. dobrych rezultatów, z których na czoło wybił się wynik Szrajmanna w biegu 200 m. klasycznym, który poprawił rekord polski o 3 sekundy, oraz doskonały rezultat Szwankowskiego w biegu 100 m. stylem dowolnym. Wyniki poszczególnych konkurencyj były nast.: 100 m. stylem klasycznym: 1) Boguth (EKS., Katowice) 1.25.9, 2) Kępiński 1.26.6. 100 m. stylem dowolnym: 1) Szwankowski (AZS) 1.00.8, 2) Olszewski 1.07, 3) Makowski 1.09. 200 m. stylem klasycznym: 1) Szrajbmann II (Legja) 2.57.8. 100 m. na wznak pań: 1) Prużyńska 1.40.6, 2) Malecka 1.45. 100 m. dowolnym w II-ej klasie: 1) Goldfein 1.15.7. 100 m. dow. w kl. Kosowski i Żubowicz 1.10.2. 100 m. klasycznym kl. I b: Gałkowski 1.28.1. Sztafeta 5×60: 1) AZS. 3.02.7, 2) Legja. — Na zakończenie odbył się pokazowy mecz waterpolowy AZS.—Legja.

(Zj) **OTWARCIE SKOCZNI W CIĘŻOWIE POD STANISŁAWOWEM.** W niedzielę 11 bm. odbyło się uroczyste otwarcie skoczni narciarskiej Związku Strzeleckiego w Ciężowie pod Stanisławowem. Na poświęcenie przybyli przedstawiciele władz ze starostą Pajączkowskim i kpt. Lubczyńskim na czele. Po uroczystem poświęceniu i przemówieniach, odbył się konkurs skoków, w którym czołowe miejsca zajęli: 1) Waniak (SNPTT., Stanisławów) z notą 184, 2) Daniel (Revera) z notą 168, 3) Krysuń (Revera) z notą 152. Sędziowali pp.: Bandrowski i Czajkowski. W związku z otwarciem skoczni urządził SNPTT. w Ciężowie bieg o odznakę sprawności PZN. — Trasa biegu długości 12 km. prowadziła przez bardzo piękną okolicę. Startowało 13 zawodników, wszyscy bieg ukończyli, mimo bardzo ciężkich warunków z powodu odwilży. Sędziowali: dr. Wilder i Hass.

**MECZ BOKSERSKI AMERYKA—POLSKA W STADJUM PERTRAKTACYJ.** Jak nas informuje dyr. Baranowski, PZB podpisał już umowę z amerykańskim związkiem bokserskim i wysłał tekst jej do Ameryki, lecz nie otrzymał dotychczas odpowiedzi, czy jego warunki finansowe zostaną przyjęte. Aż do dnia nadejścia odpowiedzi cała sprawa jest w zawieszeniu i nie można w niczem przesądzać na temat jej załatwienia.

**SPRAWA MECZU BOKSERSKIEGO WARTA—SKODA** zostanie ostatecznie zadecydowana na najbliższem posiedzeniu zarządu P. Z. B., które odbędzie się w bieżącym tygodniu.

**DO ZAWODÓW BOKSERSKICH O MISTRZOSTWO OKRĘGU POZNAŃSKIEGO,** które rozegrane zostaną w dniach od 16—18 bm., stanie ogółem 61 pięściarzy. Reprezentować będą oni następujące kluby: Warta, Sokół, Drużyna Błękitna, Bar-Kochba i HCP. z Poznania, KPW. z Ostrowa, Stella z Gniezna, Cuiavia z Inowrocławia i Polonia z Leszna. W poszczególnych wagach startować będzie następująca ilość zawodników: waga musza 14, waga kogucia 6, w. piórkowa 11, w. lekka 6, w. półśrednia 9, w. średnia 6, w. półciężka 7 i w wadze ciężkiej 2.

**WYJAZD HELJASZA I WAJSÓWNY** na marcowe zawody lekkoatletyczne w Nowym Jorku oraz wyjazd drużyny pięściarskiej na mecz z USA. w maju w Chicago, zostały odwołane wskutek niedostatecznych warunków finansowych.

**KARLICZEK** startował na zawodach pływackich w Berlinie w biegu 100 m. na wznak, zajmując w dobrym czasie drugie miejsce (1:14.1) za Schwarzem (1:14), a przed Heisem (1:16).

**WYDZIAŁ GIER i DYSCYPLINY LIGI** ukonstytuował się nast.: przewodniczący p. Skwarczyński, zastępca kpt. Kublin, sekretarz p. Szenajch, ewidencja kar p. Smid, ewidencja zawodów międzynarodowych p. Smid, ewidencja graczy inż. Sosnowski, bez funkcyj pp.: mjr. Korczyński i Wolamin. — W ciągu marca wydział gier i dyscypliny Ligi ma dokonać przeglądu wszystkich boisk klubów ligowych, celem zakwalifikowania ich do rozgrywek o mistrzostwo.

**ZGON ŚP. DR. MICHAŁA HŁADIJA.** W dniu 9 bm. zmarł w Krakowie znany chirurg śp. dr. Michał Hładij, b. wiceprezes Cracovii i hon. członek Krakowskiego Klubu Automobilowego. Zmarły położył dla obu towarzystw sportowych, których był wiceprezesem, wielkie zasługi, a wielu zawodników — czynnych do dzisiejszego dnia nawet — piłkarzy z wdzięcznością będą wspominać pamięć zmarłego, któremu niejednokrotnie nietylko zdrowie, ale i karjerę sportową zawdzięczali. Cześć jego pamięci! Pogrzeb zmarłego nastąpi w poniedziałek dnia 12 bm.

# Zaatakowany sędzia polski ma głos.

## *Z za kulis łyżwiarskich mistrzostw Europy w Pradze.*

*Lwów*, 9 lutego.

Jazda figurowa na lodzie, pozornie jedna z najelegantszych gałęzi sportu, niejednokrotnie wykazuje wśród czołowych jej przedstawicieli *poważne braki w zakresie taktu i zdyscyplinowania*, tak dobrze znane z innych, mniej eksklusywnych dziedzin ruchu sportowego. — Wypadki pieniaczenia się gwiazd łyżwiarskich z sędziami, z powodu nieprzyznania im wyimaginowanej w ciasnym kręgu fanatyków lokaty, dobrze są znane w organizowanych w latach ubiegłych mistrzostwach Europy i świata.

Rzadko się jednak zdarza, by organizowano z tej okazji *nagonkę prasową* w kilku państwach przeciw sędziemu, który rzekomo pokrzywdził zawiedzionego w swych aspiracjach i nadziejach łyżwiarza. Specjalnego posmaku zaś nabiera taka afera, skoro zaatakowanym sędzią jest *Polak*, w konkretnym wypadku p. *Wład. Kuchar.*

Sprawa datuje się od czasu rozegranych przed dwoma tygodniami w Pradze *mistrzostw Europy w jeździe parami*, w których pierwsze miejsce zajęła para węgierska *Rotter—Szolas* cyfrą miejsc 7, przed parą austrjacką *Papetz—Zwack* 9, parą polską *Bilorówna*—kpt. *Kowalski* 16 i Węgrami *Gallo—Dillinger* 22 i t. d.

Jak już szeroko o tem relacjonował korespondent praski „Raz-Dwa-Trzy", para *Papetz—Zwack uczuła się pokrzywdzoną* sklasyfikowaniem jej na *trzecie miejsce* przez p. *W. Kuchara*, w przeciwieństwie do pozostałych członków komisji sędziowskiej; którzy częściowo ulokowali ją na pierwszem, częściowo zaś na drugiem miejscu.

Żale pary Papetz—Zwack idą w dwóch kierunkach: p. Kuchar *pozbawił ją pierwszego miejsca*, co jednak, jak wynika z dokładnego obliczenia cyfry miejsc, jest *absurdem*, i tylko w tym wypadku mogło mieć miejsce, gdyby p. Kuchar miast trzeciego miejsca przyznał jej pierwsze, a to parze Papetz—Zwack zdaniem trzech sędziów na pięć się nie należało, nadto zaś dowodem krzywdzącej oceny p. Kuchara miałoby być *sklasyfikowanie pary Papetz—Zwack na trzeciem miejscu* i wysunięcie jej kosztem pary Bilorówna—kpt. Kowalski na drugie miejsce.

### Co mówi p. Wł. Kuchar.

Wbrew przypuszczeniom, jakoby sprawa ta miała wypłynąć dopiero po wyjeździe p. Kuchara z Pragi, okazuje się, że już w sobotę, *bezpośrednio po zawodach p. Zwack w sposób niesłychanie agresywny zaatakował p. Kuchara za jego punktację*, uczynił zaś to w obecności *licznego grona publiczności zebranej na zawodach.*

P. Kuchar z miejsca zwrócił się z zażaleniem do przewodniczącego komisji sędziowskiej dra *Fürsta* i na jego prośbę zdecydował się *za cenę przeproszenia go przez kierownika ekspedycji austrjackiej p. Grünauera, tudzież samego p. Zwacka zrezygnować z przekazania sprawy Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej.* Przeproszenie nastąpiło zgodnie z życzeniem p. Kuchara dnia następnego.

### Nowy „występ" p. Zwacka.

W myśl przyjętych zwyczajów należało się spodziewać, że z tą chwilą sprawa *została ostatecznie zlikwidowaną*, w szczególności, że p. Kuchar punktację swą uzasadnił w sposób wysoce fachowy i przekonywujący, zyskując poniekąd *aprobatę swego stanowiska przez kierownika ekspedycji austrjackiej p. Grünauera.* Wbrew oczekiwaniom jednak, p. Zwack uznał za stosowne rzekomej swej krzywdy dochodzić w dalszym ciągu i to *drogą publikacyj prasowych w Czechosłowacji*, Austrji, a anwet w Paryżu, wobec czego nie od rzeczy będzie zapoznać się również z wywodami strony przeciwnej.

P. Wl. Kuchar, co do którego objektywności dla ludzi znających go z długoletniej działalności na terenie sportu łyżwiarskiego i tenisowego nie może być żadnych wątpliwości, stwierdza, że już bezpośrednio po swym przyjeździe do Pragi *spotkał się z usiłowaniami korzystnego nastrojenia go na rzecz pary austrjackiej.*

Czy wchodziły tu w grę pewne animozje w stosunku do Węgrów, czy też tylko przesadny sentyment dla p. Zwacka, który podobno pochodzi nawet z Częstochowy, a w każdym razie językiem czeskim dobrze włada, tego p. Kuchar nie dochodził. O nastrojach tych świadczyły również zapowiedzi przez megafon, w których *parę Papetz—Zwack specjalnie ciepło polecano względom publiczności.*

O poziomie kandydatów do mistrzostwa Europy w jeździe parami p. Kuchar miał sposobność przekonać się już *w czasie treningu*, przyczem okazało się, że jeżeli nie zajdzie coś niespodziewanego, w rachubę na pierwsze miejsce wejść mogła *tylko para Rotter—Szolas*, o drugie zaś kompetować mogły trzy pary: a to: *Papetz—Zwack, Gallo—Dililnger* i *Bilorówna—kpt. Kowalski.*

### Niedorzeczne ataki Zwacka.

W czasie zawodów para Gallo—Dillinger była wyraźnie *niedysponowana* i *odpadła na czwarte miejsce*, pozostały zaś z najlepszych trzy pary, z których p. Kuchar na pierwsze miejsce zakwalifikował mistrzowską parę świata *Rotter—Szolas.* Lokata ta jest *uzasadniona*: wykonaniem *najtrudniejszego programu w zakresie jazdy figurowej* (Kunstlaufen), najbardziej wyrównanym *poziomem jazdy pozycyjnej i najelegantszym rozwiązaniem jazdy akrobacyjnej.* Uwzględniając nadto doskonałe wykonanie, otrzymuje się ocenę wysuwającą parę węgierską *bezapelacyjnie na pierwsze miejsce przed następnymi kandydatami.*

Skoro zaś chodzi o ulokowanie pary Bilorówna—kpt. Kowalski na drugiem miejscu przed parą Papetz—Zwack, uzasadnienie jest niemniej jasne. Para *Bilorówna*—kpt. *Kowalski* miała program jazdy figurowej (Kunstlaufen) *daleko trudniejszy, niż para Papetz—Zwack*, również wykonanie przez parę polską było w tym wypadku *nienaganne w przeciwieństwie do pary austrjackiej*, która trudniejszy program, jak „*Sitzpirouette* i t. p. *wykonała słabo.* Specjalnie nie wychodziły p. Zwackowi *solowe rozjazdy.* — Program i wykonanie akrobacyj obu par stało mniej więcej *na jednakowym poziomie*, natomiast w jeździe pozycyjnej *para austrjacka przewyższała parę polską pod względem zgrania, harmonji ruchów i efektów wzrokowych.*

Biorąc jednak pod uwagę, że przy ocenie główny nacisk należy kłaść na *trudność programu popisowego i jego wykonanie*, a dopiero na drugiem i trzeciem miejscu punktowaną jest jazda pozycyjna i akrobatyka, *stanie się jasne, dlaczego w ocenie p. Kuchara różnica 0.2 p. wyprowadziła parę Bilorówna—kpt. Kowalski na drugie miejsce, przed parą austrjacką.*

Pierwsze miejsce parze Rotter—Szolas obok p. Kuchara przyznali Węgier *Szende* i *Belgijczyk Delpy.* Za parą Papetz—Zwack wypowiedzieli się *Austrjak Bayerle i Czech dr Fürst.* — Charakterystyczne, że zawiedziony w swych mistrzowskich aspiracjach p. Zwack wypadu swego nie kieruje równocześnie przeciw sędziemu węgierskiemu wzgl. belgijskiemu lecz ogranicza się *do skoncentrowanego ataku przeciw p. Kucharowi.* Czyżby go upoważniały do tego specjalnie *dobre w sporcie łyżwiarskim stosunki polsko-austrjackie?*

Wkońcu jeszcze jedna uwaga. Parę Bilorówna—kpt. Kowalski sędzia Delpy (Belgja) sklasyfikował na *czwartem miejscu*, wysuwając na trzecie jedną z najsłabszych par czechosłowackich *Jaegerowa—Lesk*, którą pozostali sędziowie łącznie z drem Fürstem umieścili na *szóstem wzgl. siódmem miejscu.* Czy słyszał kto w Wiedniu wzgl. w Pradze, by z tej przyczyny kpt. *Kowalski awanturował się z sędzią p. Delpym i alarmował prasę w Polsce, Francji i Czechosłowacji?*

*F. K.*

# Dlaczego Francja nie nawiązała jeszcze z Polską kontaktu w piłkarstwie?

## *Wywiad z prezesem Francuskiej Ligi Północnej p. H. Jooris'em.*

*Bruksela*, w lutym.

W chwili obecnej Polskę wiążą stosunki piłkarskie *niemal z całą Europą.* — Na Zachodzie rozgrywamy regularne spotkania z *Belgją*, otrzymaliśmy propozycję od *Holandji*, gramy z *Niemcami, Danją, Szwecją, Jugosławją, Czechosłowacją* i t. d. Z Francją natomiast, z którą mimo, że jesteśmy związani węzłami wiekowej przyjaźni, nietylko w piłce nożnej, lecz wogóle w żadnym sporcie stosunków *nie utrzymujemy.*

Niedawno interpelowana była w tej sprawie przez Polski Zw. Dziennikarzy i publicystów sportowych prasa sportowa francuska i od niej dowiedzieliśmy się, że *nie mamy tu do czynienia ze świadomą w stosunku do nas ignorancją*, lecz poprostu z *brakiem materjału.* Trudno pisać o polskim sporcie, jeśli nikt nie dostarcza o nim prasie francuskiej wiadomości. Brak ten został *częściowo usunięty.* Ostatnio prasa francuska zaczęła o nas pisać, choć jeszcze do doskonałości w tej dziedzinie *daleko.* Jeśli chodzi o mecze polsko-francuskie — to jesteśmy ciągle *na tym samym punkcie*, na jakim się znajdowaliśmy dziesięć lat temu.

Czemu do chwili obecnej nie doszło do spotkania międzypaństwowego w piłce nożnej? Takie to pytanie postawiliśmy prezesowi Francuskiej Ligi Północnej p. Joorisowi, który reprezentuje najsilniejszy ośrodek piłkarski we Francji. Głos jego w Federacji Francuskiej jest również bardzo ważki.

— Dlaczego nie było dotąd meczu Polska—Francja — pyta pan? Rozmawiamy z sobą szczerze, więc powiem, iż do organizacji podobnego spotkania nigdy nie było u nas *specjalnego entuzjazmu.* Jeśli chodzi o mnie, to piłkarstwo polskie poznałem dopiero teraz *po meczach z Czechami i Niemcami.* Zarówno jeden, jak i drugi wasz przeciwnik spotkania te *rozreklamował na Zachodzie i to w sposób dla Polski bardzo pochlebny.*

— Nie można nie brać pod uwagę faktu, iż zawierając mecze międzypaństwowe musimy się kierować przedewszystkiem *ich kasowością*, co jest uzasadnione *olbrzymiemi wydatkami*, jakie posiada Związek. Propozycji mamy zawsze *trzy razy więcej, niż terminów wolnych.* Każdy chce grać z Francją, a właściwie każdy chce przyjechać do Paryża. Ewentualnych naszych przeciwników jest więc zawsze bardzo dużo, a ponadto z zasady rozgrywamy stale mecze z *Belgją, Holandją* i *Włochami*, ponadto z jakiemś państwem *środkowo-europejskiem* czy z półwyspu *Pirenejskiego.* Ponadto teraz po wprowadzeniu profesjonalizmu Związek nie może tak dysponować graczami, jak to było przedtem i musiano ograniczyć ilość spotkań międzypaństwowych *do koniecznego minimum.*

Jeśli chodzi o mnie, to zawsze byłem zwolennikiem *rozszerzenia stosunków piłkarskich Francji przedewszystkiem na kraje, żyjące z nami w przyjaźni, a więc Polskę, Czechosłowację, Rumunję czy Jugosławję.* Jeśli nie można zrobić meczu międzypaństwowego oficjalnego, to powinno się go zastąpić naprzykład przez spotkanie *Francja Północna—Polska Południowa.* Mam nawet projekt: *22 kwietnia Francja Północna powinna zagrać mecz międzynarodowy.* Nie sądzi pan, iż możnaby było propozycję tę przesłać do Polski?

— Propozycję — mówimy — zawsze można przesłać do P. Z. P. N., choć wątpliwem jest, *ażeby mógł on ją przyjąć.* Termin jest przedewszystkiem *za wczesny*, a następnie na ten okres zakontraktowane są już spotkania z *Czechami* i *Szwajcarją.*

— Co pan prezes powie o wstąpieniu do Francuskiej Ligi polskich klubów emigracyjnych — pytam na zakończenie?

— Ogromnie się cieszę z tego załatwienia sprawy. Obecnie polskie kluby będą już mogły spokojnie rozgrywać swe spotkania z klubami emigracyjnemi. Do niedawna bowiem członkowie naszej Federacfji mogli się temu przeciwstawić, gdyż emigracja była organizacją „*dziką*". Teraz kluby polskie we Francji północnej mogą korzystać z *naszych boisk, sędziów*, mają prawo grać mecze o puhar Francji, przestaną tracić graczy — słowem znajdują się pod naszą protekcją i postaramy się, by *nie spadł im włos z głowy.*

*Hajot.*

# Walne zebranie piłkarzy Pomorza.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bydgoszczy doroczne walne zebranie *Pomorskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej* przy udziale 70 delegatów poszczególnych klubów z terenu pomorskiego. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. Bernard *Golc* (BKS Polonja), obradowano w atmosferze harmonijnej.

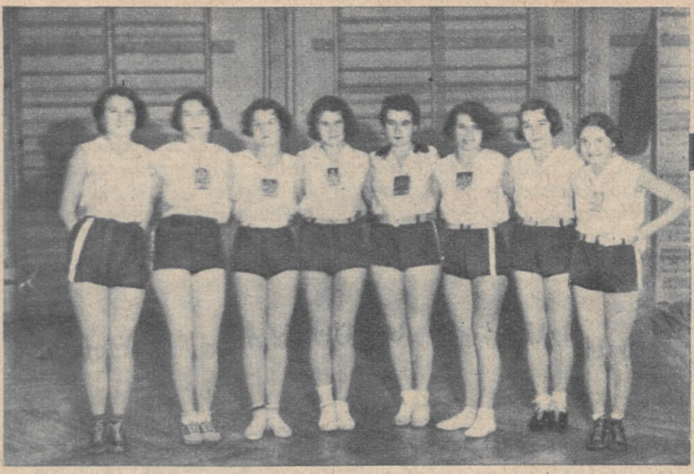
Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego, którego skład przedstawia się nast.: prezes — *Z. Kochański* (Polonja), wiceprezesi por. *Brzeziński* (TKS Gryf) i *Łodyga* (Pe-Pe-Ge Grudziądz), sekr. St. *Michalik* (Polonja), skarbnik *Rutkowski* (Bydgoszcz), kpt. sport. chor. Cichaczewski (Grudziądz), kron. i ref. sport. Świątkowski (Bydgoszcz), referent statutowy p. Krzyżyński (Sport. Klub Poczt., Bydgoszcz), radny Magier (K. S. Gdynia), przewodn. wydz. gier Kordas (Sokół I., Bydgoszcz), sekr. wydz. gier Bączkowski (Sokół V., Bydgoszcz), członkowie: por. Kwitkowski (Goplanja), B. Golc (Polonja), Frączkowski (S. M. P. Gwiazda, Bydgoszcz), komisja rewizyjna: przew. sp. Sylwester (Polonja), członkowie: Okoński J. (Polonja), chor. Kowalski (T. K. S. Gryf).

Delegatami na walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrani zostali: por. *Brzeziński* (T. K. S. Gryf) i p. *Świątkowski* (Bydgoszcz). Na uwagę zasługują nast. uchwały: 1) *utrzymanie karencji w dalszym ciągu*, 2) *wprowadzenie legitymacyj związkowych* z fotografjami dla wszystkich członków czynnych piłki nożnej. Nie zgodzono się natomiast na wniosek K. S. Gdynia o utworzenie autonomicznego podokręgu morskiego.

W sprawie zniesienia, względnie pozostawienia Ligi piłki nożnej, postanowiono pozostawić *wolną rękę delegatom na walne zebranie P. Z. P. N.* z tem, że delegaci będą mieli na uwadze li-tylko dobro piłkarstwa.

Jak wynika ze sprawozdań zarządu, *nawiązano kontakt z drużynami Prus Wschodnich* i już w bież. roku odbędą się na tutejszym terenie spotkania towarzyskie.

# Po mistrzostwach siatkówki kobiecej.



*Mistrzowska drużyna Polski, AZS (Warszawa). Stoją od lewej: H. Piotrowska, Boniecka, A. Piotrowska, Brzostowska, Wlastelica, Wiszniewska, Cegielska i Holfeierówna.*



*Wicemistrzowska drużyna Polski, HKS (Łódź), do najwybitniejszych zawodniczek należą, od lewej: Stefańska, Ilczukówna, Turandówna i Hołyszewska.*



*Trzeci zespół w mistrzostwie Polski, YMCA (Kraków), stoją od lewej: Sabudowa, Pirowska, Jasna, Haraschinowa, Bartmanowa, Jurkiewiczówna, Piegzowa i Cywówna.*



*Mistrz Wilna, AZS, którego najlepsze zawodniczki — to pierwsza od lewej Kontrymowiczówna i pierwsza od prawej, Mewesówna.*



*Drużyna Gryfu z Torunia okazała się najsłabszym zespołem na tegorocznych mistrzostwach siatkówki.*

*Kraków*, 12 lutego.

Rozegrane w ubiegłym tygodniu w Krakowie II zimowe mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej wykazały, że poziom tej gry jest wysoki wśród kobiet i *stosunkowo zapewne wyższy, niż u mężczyzn*, jeżeli chodzi o porównanie z drużynami europejskiemi. Górują wyraźnie pod tym względem dwa ośrodki

### Warszawa i Łódź

*nad resztą w sposób zdecydowany.* Wyższość zwłaszcza Warszawy nad Krakowem ujawnił *mecz międzymiastowy*, rozegrany po zakończeniu właściwych mistrzostw. Zespół stolicy przewyższał Krakowianki o klasę i zaprezentował nietylko zgranie, spokojną, opanowaną defensywę, ale i groźny atak, w sile i przemyśleniu ścięć przypominający *najlepsze wzory męskie.* Czołowe i uprzywilejowane miejsce w Polsce w siatkówce kobiet zawdzięcza Warszawa dwom doskonałym zespołom, od wielu lat rywalizującym w lokalnych spotkaniach,

### AZS-owi i Polonii.

AZS *tradycyjnie wygrywa decydujące* spotkanie w okręgu i bierze udział w finale, *Polonia odpada*, chociaż sądząc z formy jej przedstawicielek w reprezentacji Warszawy, posiada *wszechstronne zawodniczki* i w finałach śmiało mogłaby ubiegać się o czołowe miejsce.

### Tegoroczny mistrz AZS (Warszawa)

posiada zespół *doskonale zmontowany*, dobrze prezentujący się *fizycznie* i wyszlifowany *technicznie.* Tajemnica sukcesów tkwi w *niezwykle spokojnej obronie*, dzięki której najgroźniejsze ścięcia przeciwnika likwidowane są bez nerwów i peszenia się. Zgranie, umiejętność wystawiań — poprawne; szwankuje jedynie trochę czystość uderzenia i siła ścięć, zastępowana umiejętnem plasowaniem. W Krakowie *AZS wygrywał b. lekko*, jedynie z HKS *„zająknął się“*, oddając zasłużenie seta znakomicie grającym Łodzianom. W najlepszej formie była *Brzostowska*, reszta zespołu nie ma również nic „na sumieniu“.

### Wicemistrzynie HKS-u (Łódź)

ponownie wydobyły się na II-gie miejsce, z którego w r. ub. zepchnęła je niżej krakowska *YMCA*. Drużyna łódzka reprezentuje *poważne tradycje*, gdyż ośrodek ten przez wiele lat *przodował* w tym sporcie wyraźnie. Zespół HKS charakteryzuje *nierówność;* obok zawodniczek utalentowanych, jak najlepsza bodaj zawodniczka w turnieju *Hołyszewska* i *Stefańska*, są również siły *mierne.* HKS ścina groźnie, ale b. często ścięcia są pchane lub rzucane, nieczyste technicznie, obrona dobra, ale chwilami nerwowa i załamująca się, pozatem wadliwe ustawienie sprawia, że w pewnym momencie niema przy siatce zawodniczki, któraby mogła kończyć akcję zdecydowanem zbiciem piłki. Najlepiej zagrały Łodzianki z *AZS (Warszawa)* — najtrudniej pokonały, zgodnie z tradycją *Imkę.*

### YMKA krakowska

zaprezentowała się *słabo.* Zespół niezgrany wobec wyjazdu czołowych zawodniczek poza Kraków, *załamał się kompletnie* w pierwszym meczu z AZS — (W-wa) i grał już do końca *bez ambicji*, chociaż w meczu z HKS szczęście wyraźnie dopisywało. Drużyna ta, jak i następne *nie zrobiły postępów.*

* * *

*AZS (Wilno)*, tak świetnie zapowiadający się w Toruniu, grał w Krakowie o *klasę gorzej*, częściowo wskutek zmiany składu.

*Gryf (Toruń)* był najsłabszą drużyną, technicznie i taktycznie prymitywną i w Polsce jest conajmniej z 20 drużyn poza temi, które grały w Krakowie, lepszych od niego.

### Na starcie nie zjawiły się

drużyny: *Lwowa;* (AZS-lwowski w lecie zajął III m. i zapowiadał się *rewelacyjnie*), *Poznania, Białegostoku, Śląska i Lublina.* Z drużyn, które odpadły w okręgach, wobec systemu wyłaniania mistrzów, poza Polonią (W-wa) wymienić należy *Cracovię* (Kraków). Zawodniczki Cracovii, grające w meczu międzymiastowym, *nie poprawiły bynajmniej smutnego wrażenia*, że nietylko siatkówka, ale i inne gry kobiece w Krakowie *obniżyły poziom wyraźnie.*

PZGS powinien nawiązać pertraktacje *z krajami słowiańskiemi* lub *bałtyckiemi* o rozegranie *spotkania międzypaństwowego* w *siatkówce kobiecej*, gdyż odnosi się wrażenie, że w tym sporcie *zaprezentujemy się lepiej, niż w koszykówce*, i zwłaszcza... w *hazenie.* Za siatkówką przemawiają też walory *estetyczne* i *psychofizyczne* — oraz *pęd do rozwoju tej gry wśród kobiet* i *znaczne jej rozpowszechnienie.* Skład naszej reprezentacji oparłby się na zawodniczkach *AZS* (W-wa) *Polonji* i *HKS* — z Krakowa i z innych ośrodków w dzisiejszej formie nie możnaby brać żadnej reprezentantki.

*A. W.*

# Tenis stołowy w Polsce.

*Kraków*, 12 lutego.

Mistrzostwa świata mamy poza sobą. Śledziliśmy przebieg ich w roku bieżącym z tem większem zainteresowaniem, ile że po raz pierwszy w historji tego sportu w zawodach tych, rozegranych w Paryżu, brała udział *„reprezentacja Polski“*. Reprezentacja — w cudzysłowie, gdyż w rzeczywistości Polski Związek Tenisa Stołowego nie wysłał do Paryża żadnej reprezentacji, a koszulki z orłem Polski ubrali *trzej zawodnicy lwowscy (Ehrlich* i bracia *Pohorylesowie)*, którzy bawią na studjach w Paryżu. Dzięki poparciu prezesa Związku Francuskiego przyjęła federacja Międzynarodowa zgłoszenie tych zawodników i w ten sposób wśród 15 startujących narodów nie brakło Polski.

Pierwszy nasz występ zagraniczny przyniósł

### wspaniały sukces:

Polska zajęła *czwarte miejsce* z 8 punktami — (mistrz świata *Węgry — zdobył 11 punktów)*, mając zaledwie o 1 punkt mniej, niż *Czechosłowacja* i *Austrja*, które podzieliły się drugiem i trzeciem miejscem. A zważyć należy, że wprawdzie Ehrlich jest w Polsce bezkonkurencyjnym (w jednostkowych mistrzostwach świata doszedł też do półfinałów, gdzie odpadł dopiero w spotkaniu z wicemistrzem świata), jednakże zawodników lepszych od Pohorylesów mamy *conajwyżej trzydziestu* tak, że w razie wysłania „prawdziwej“ reprezentacji, a więc najsilniejszej trójki mieliśmy szanse na zdobycie nawet *wicemistrzostwa świata.* Wreszcie nie wolno zapominać, że w Paryżu *nie mieliśmy ani jednego rezerwowego zawodnika* tak, że nasza trójka, grając w jednym dniu zawody — oprócz spotkań jednostkowych — od rana do późnej nocy, upadała wprost ze zmęczenia. Stąd wspaniały start (zwycięstwo nad wicemistrzowską Czechosłowacją) i słabszy finish.

Takim był nasz pierwszy występ. Oficjalnie jednak — naprawdę oficjalnie — *nie zetknęliśmy się dotąd z zagranicą.* Ten występ winien być dla nas zachętą, a władze nasze, które znają już obecnie propagandową rolę sportu, winny tej młodej a tak świetnie rozwijającej się gałęzi sportu użyczyć *jak najdalej idącego poparcia.* Polska musi wreszcie oficjalnie znaleźć się wśród państw, walczących o tytuł mistrza świata. Poziom tego sportu w Polsce daje gwarancję, że ping-pongiści przyniosą sławę naszemu imieniu.

Poparcie to jest tembardziej potrzebne, ileże sport tenisa stołowego zorganizowany został w Polsce *dopiero w ostatnich latach.* Początek uczynił tu *Kraków*, który stanowi obecnie okręg *najlepiej bezsprzecznie zorganizowany.* Przy pomocy tego okręgu zorganizowano *Lwów* i *Łódź*, poczem, dwa lata temu, powołano do życia *Polski Związek Tenisa Stołowego z siedzibą w Łodzi.* Po przyjęciu tego Związku do Związku Polskich Związków Sportowych oraz do Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego rozwój organizacyjny tego działu sportu poczynił *olbrzymie postępy.* Oprócz wspomnianych trzech okręgów przystąpiły do P. Z. T. S. okręgi: *Częstochowski, Poznański, Pomorski, Wileński* oraz *Zagłębie Dąbrowskie.* W stadjum organizacji znajduje się okręg *Warszawski* i *Śląski.*

Obecnie stoimy przed *mistrzostwami Polski* zarówno *drużynowemi*, jak i *jednostkowemi.* Odbędą się one *w Krakowie* w dniach *3* i *4 marca b. r.*, budząc zainteresowanie wśród tak licznych zwolenników tego sportu w całym kraju.

*Dr Hg.*

# A. Z. S. (Warszawa) mistrzem Polski w siatkówce męskiej.

*Poznań*, 10 lutego.

Do tegorocznego zimowego turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej stawiło się w stolicy Wielkopolski siedm następujących drużyn: *Cracovia* — mistrz Polski w siatkówce, *Absolwenci* (Łódź), *Jagiellonja* (Białystok), *Gryf* (Toruń), *AZS* (Warszawa), *AZS* (Wilno) i *Warta* poznańska. Reprezentowane są więc *najsilniejsze* ośrodki. Brak jedynie mistrza okręgu *lwowskiego*, gdzie w ub. r. odbyły się pierwsze zimowe mistrzostwa (mistrzem została Macierz Sokół). Nie jest również reprezentowany *Śląsk*.

Mistrzostwa rozgrywano w hali Okręgowego Ośrodka W. F. w sobotę i w niedzielę w godzinach przed i popołudniowych. Zainteresowanie w pierwszym dniu było niewielkie. Organizacja spoczywająca w rękach Okr. Związku Gier Sportowych i Ośrodka W. F., wypadła bez zarzutu.

Już w pierwszym dniu turnieju stało się jasnem, że do mistrzowskiego tytułu pretendują zespoły *Cracovii, AZS stołecznego* i *Warty*. Te drużyny tak pod względem technicznych, jak i taktycznym *wyraźnie górowały nad drużynami pozostałemi*. Cracovia, jako całość, zaprezentowała się *doskonale*, wykazując nieprzeciętną walory psychiczne w ciężkiej walce z drużyną Warty, która poczyniła *wielkie postępy*. AZS zaprezentował się zwłaszcza pod względem technicznym *dodatnio*. Gryf posiada kilku dobrych zawodników w swej drużynie. *AZS wileński, Jagiellonia* i *Absolwenci* posiadają nieco słabsze zespoły.

W pierwszym dniu zawodów na czele turnieju uplasował się *AZS* (Warszawa) i *Cracovia równą ilością 4 pkt.*

Wyniki pierwszego dnia są nast.:

*Gryf (Toruń) — AZS (Wilno) 2:0 (15:12, 17:15)*. Toruńczycy prowadzili przez cały czas i wygrali zasłużenie. Sędzia p. *Godera*.

*AZS (Warszawa) — Absolwenci (Łódź) 2:0 (15:6, 15:7)*. Akademicy pokonali łatwo mało zgranych Absolwentów. Sędzia p. *Piszcz*.

*Warta — AZS (Wilno) 2:1 (15:17, 15:1, 15:3)*. AZS stawił niespodziewanie silny opór Poznańczykom w pierwszej części gry, jednak tak się zmęczył, że Warta wysoko wygrywa drugą i wreszcie decydującą część spotkania. Wyróżnił się w zespole gospodarzy *Tilgner*, znany miotacz i *Hauzer*. Sędzia p. *Bolat*.

*AZS (Warszawa) — Gryf (Toruń) 2:0 (15:5, 15:9)*. Goście stołeczni od początku gry przejmują inicjatywę i mimo ambitnej obrony Gryfu, wygrywają pewnie i zdecydowanie. Sędziował prof. *Balcer*.

*Absolwenci (Łódź) — Jagiellonia (Białystok) 2:0 (15:7, 15:9)*. Poziom spotkania mniej więcej równy. Gra mało ciekawa.

*Jagiellonia (Białystok) — Cracovia 0:2 (0:15, 5:15)*. Wysoka i zasłużona wygrana gości krakowskich, którzy nie nadwyrężali się, mając przed sobą bezpośrednio potem trudną walkę. Sędzia p. *Konwerski*.

*Cracovia — Warta 2:1 (15:11, 13:15, 16:14)*. Było to *najbardziej gorące spotkanie pierwszego dnia*. Warta przy większej uwadze mogła nawet mecz wygrać. Goście jednak byli czem bliżej końca spotkania czujniejsi i w rezultacie po ciekawej i efektownej walce odnieśli zwycięstwo. Sędzia p. *Nowak*.

* * *

*Poznań*, 11 lutego. (tel) W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce *miłą niespodizankę sprawiła drużyna Absolwentów z Łodzi*, która grała *o wiele lepiej, niż w poprzednim dniu zawodów. Zawiodła natomiast drużyna Warty i przegrała mecz z Absolwentami i straciła w ten sposób wszelkie szanse na zdobycie ewentualnego pierwszego miejsca.*

Po ciężko wywalczonem *zwycięstwie AZS-u* (Warszawa) nad *Wartą*, największe zainteresowanie wzbudziło *spotkanie dwóch najlepszych zespołów turnieju, pretendujących do mistrzowskiego tytułu, t. j. Cracovii i AZS (Warszawa)*. Drużyna stołeczna wykazała jednak *lepszą kondycję fizyczną* i była *zdecydowanie szybszą od Cracovii*, dzięki czemu spotkanie to *decydujące wygrała i zapewniła sobie mistrzostwo Polski na r. 1934.*

Wyniki drugiego dnia są nast.: *Absolwenci* (Łódź) — *AZS* (Wilno) *2:0* (15:13, 15:8), sędziował por. Łapiński z Poznania. *Warta — Gryf* (Toruń) *2:1* 13:15, 15:3, 15:6), sędziował p. Kowerski z Warszawy. *AZS* (Warszawa) — *Jagiellonia* (Białystok) *2:0* (15:4, 15:4), sędziował por. Łapiński. *Absolwenci—Gryf 2:0* (15:8, 15:7), sędziował p. Pisz z Krakowa. *Cracovia—AZS* (Wilno) *2:0* (15:6, 15:5), sędziował p. Bolt z Torunia. *AZS* (Warszawa) — *Warta 2:1* (15:4, 7:15, 15:3), sędziował p. Przybyszewski z Białegostoku. *Warta—Jagiellonia 2:0* (15:8, 15:9), sędziował p. Hołównia (Wilno).

Decydujący o mistrzostwie mecz: *AZS* (Warszawa) — *Cracovia 2:0* (15:7, 15:11). Sędzia p. Przybyszewski (Białystok).

*Cracovia—Gryf 2:0* (15:3, 15:9), sędziował p. Konwerski (Warszawa). *AZS* (Warszawa) — *AZS* (Wilno) *2:0* (15:3, 15:7), sędziował prof. Balcer z Poznania. *Jagiellonja — AZS* (Wilno) *2:1* (7:15, 15:8, 15:13), sędziował por. Łapiński. *Absolwenci—Warta 2:1* (16:14, 1:15, 15:12). Niespodziewana porażka Warty. Sędziował p. Pisz. *Cracovia—Absolcwnci 2:1* (15:6, 7:5, 15:0), sędziował p. Olszewski z Warszawy. *Gryf—Jagiellonia 2:1* (15:8, 12:15, 15:12). Jagiellonja przegrała niespodziewanie w ostatnich minutach gry. Sędziował chor. Adamczak z Poznania.

W ogólnej punktacji: 1) *AZS (Warszawa), 6 gier, 12 punktów,* 2) *Cracovia* 10 pkt., 3) Absolwenci (Łódź) 8 pkt., 4) Warta 6 pkt., 5) Gryf 4 p., 6) Jagiellonia 2 pkt., 7) AZS (Wilno) 0.

# Pięściarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego.

*Lwów*, 10 lutego.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie okręgu lwowskiego poprzedzone zostały nadzwyczajnem walnem zebraniem LOZB, zwołanem na skutek szeregu rezygnacyj wzgl. zawieszeń wśród członków zarządu, wydziału sportowego i spraw sędziowskich. — Wybrano nowe władze związkowe w składzie: prezes Schlifke (H), wiceprezesi Perier (L), inż. Borysiewicz (P), sekretarz Kessler (H), skarbnik Tomaszek (Grafika), kronikarz Sawicki (Świteź), gospodarz Hampel (Cz.), członek zarządu Weinberger (Rek.), przew. wydz. sportowego Marciniak (Gr.), przew. wydz. spraw sędziowskich Bittmar (L), kapitan związkowy Finkler (L). Z powziętych uchwał na uwagę zasługuje wniosek na walne zgromadzenie PZB, idący w kierunku zniesienia dotychczasowego klucza głosowego dla klubów i przyznania wszystkim klubom *jednakowej ilości głosów*.

Do tegorocznych mistrzostw stawiło się *42 zawodników*, startujących *w barwach Lechji, Pogoni, Hasmonei, Rekordu, Świtezi, Grafiki, Strzelca, Kl. im. Cyganiewicza i przemyskiej Polonji*. Brak natomiast było pięściarzy *Czarnych*.

Z zeszłorocznych mistrzów na ringu stawiło się jedynie trzech: *Hołowacz, Szirak* i *Kaczmar*, pozostali bądź to rekrutują się z obozu niedopuszczonych obecnie Czarnych: *Brolik, Przybylski*, bądź to przeszli na zawodowców: *Wagner*, lub też nie stawili się z powodu kontuzyi: *Strauss, Barszczewskj*. Celem podniesienia poziomu mistrzostw rozstawiono najlepszych zawodników w poszczególnych wagach, na skutek czego do finałów, za nielicznymi wyjątkami, zakwalifikowali się istotnie najbardziej zaawansowani. — W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się nast. spotkania:

waga musza: wygrywają Thur (H) z Bundem (Rek.) i Musiał (Gr.) z Nieprzem (Świteź), obaj na punkty, Veit (Gr.) przeszedł do półfinału bez walki;

waga kogucia: wygrywają Cioch (L) z Tuszkiewiczem (Strzelec) na punkty, ponadto Szirak (H) z Olbertem (L) i Mikołajczyk (Gr.) z Szpineterem (Pog.) przez w. o. z powodu nie stawienia się przeciwników;

waga piórkowa: Akerman (H) wygrywa w drugiej rundzie przez poddanie się Karszniewicza (Św.), Gerlach (Św.) zwycięża przez dyskwalifikację Wróbla II. (Pog.), Hołowacz (L) wygrywa w. o. z powodu nie stawienia się Kobyłki (Cyg.). Baku (L) wszedł do półifnału bez walki;

waga lekka: wygrywają Warczewski (Cyg.) z Wróblem I (Pogoń). Kraczkowski (Polonja) z Bienestokiem (Has.), Susła (L) z Dunalewiczem (Cyg.), Schreiber (Rek.) z Biłyjem (Gr.), wszyscy na punkty. Bez walki do ćwierćfinału wszedł Hanczyn (Świteź);

waga półśrednia: Kaczmar (L) wygrywa na punkty z Safierem (Has.), Edelman (Rek.) uzyskuje w. o. z powodu nie stawienia się Bilewicza (Św.). podobnie Komarzyński (L) z Kormanem (Grafika). Bez walki wszedł do półfinału Żółkiewicz (Pogoń).

*Lwów*, 11 lutego. W 2-gim dniu pięściarskich mistrzostw okręgu lwowskiego odbyły się nast. spotkania: waga musza: *Veit* (Grafika) zwyciężył *Muszałę* (Grafika) na punkty, Tur (Hasmonea) wchodzi do finału bez walki;

waga kogucia: *Szirak* (Hasmonea) zwycięża przez poddanie się *Mikołajczyka* (Grafika) w trzeciej rundzie. *Cioch* (Lechja) wchodzi do finału bez walki;

waga piórkowa: *Ackerman* (Hasmonea) wygrywa na punkty z *Gerlachem* (Świteź). *Holowacz* (Lechja) wygrywa w. o. z powodu nie stawienia się *Baku* (Lechja);

waga lekka: *Susła* (Lechja) wygrywa z *Hanczynem* (Świteź) w trzeciej rundzie przez k. o. *Kraczkowski* (Polonja, Przemyśl) wygrywa na punkty z *Warciszewskim* (Cyganiewicz);

waga półśrednia: Kaczmar (Lechja) wygrywa w. o. z powodu nie stawienia się *Komaryńskiego* (Lechja), *Edelman* (Record) zwycięża na punkty *Junkiewicza* (Pogoń);

waga średnia: *Miczniewicz* (Lechja) zwycięża przez poddanie się *Ferbera* (Świteź) w drugiej rundzie. *Leoniak* (Pogoń) wchodzi do finału bez walki;

waga półciężka: *Bolibrzuchowski* (Pogoń) wygrywa w. o. z powodu nie stawienia się *Pankiewicza* (Lechja).

## Finały.

*Lwów*, 11 lutego. (tel.) W finale pięściarskich mistrzostw okr. lwowskiego odbyły się nast. spotkania: W wadze muszej *Thur* (Hasmonea) — *Feit* (Grafika). Obustronnie ambitna walka, w której Thur góruje technicznie — wygrywa na punkty.

W wadze koguciej *Szirak* (Hasmonea) — *Cioch* (Lechja). Pierwsza runda jest wyrównana, w drugiej i w trzeciej *przewagę ma Szirak*, który celnemi uppercoutami widocznie osłabia przeciwnika. Dopiero pod koniec trzeciej rundy Cioch dochodzi do głosu, nie może jednak nadrobić różnicy punktów. *Wygrywa Szirak* na punkty.

W wadze piórkowej: *Akkerman* (Hasmonea) — *Hołowacz* (Lechja). Wbrew przypuszczeniom, w spotkaniu Akkerman miał znaczną przewagę, zasypując przeciwnika serjami celnych ciosów. W drugiej rundzie gong ratuje Hołowacza od k. o. W trzeciej rundzie wzajemna wymiana morderczych ciosów, przyczem *skuteczniejszy jest Akkerman, który wygrywa na punkty.*

W wadze lekkiej w półfinale *Schreiber* (Hasmonea) wygrał z *Kraczkowskim* (Polonia, Przemyśl) na punkty.

W finale walczą *Susła* (Lechja) — *Schreiber* (Hasmonea). Spotkanie na niskim poziomie. Susła w miarę możności unikał walki, symulując kontuzje na skutek rzekomo nieprawidłowych ciosów. W pierwszej rundzie gong ratuje Susła od k. o. W trzeciej obaj zawodnicy są przeważnie wyczerpani. *Wygrywa na punkty Schreiber.*

W wadze półśredniej: *Kaczmarski* (Lechja) — *Edelman* (Rekord). W pierwszej rundzie przewaga Kaczmarskiego, który góruje nad przeciwnikiem wzrostem długością ramion i agresywnością. W drugiej rundzie do głosu dochodzi Edelman, który kilkakrotnie trafia celnie przeciwnika w specjalnie u niego wrażliwe ucho. W trzeciej rundzie więcej atakuje Edelman, na skutek jednak udanych uników Kaczmarskiego, ciosy jego przeważnie trafiają w próżnię. *Zwycięża na punkty Kaczmarski.*

W wadze średniej *Michniewicz* (Lechja) *wygrywa w. o. z powodu nadwagi Leoniaka* (Pogoń). Spotkanie towarzyskie tych pięściarzy miało przebieg bardzo zacięty i zakończyło się *zwycięstwem Leoniaka na punkty.*

W wadze półciężkiej: *Wurm* (Polonia) — *Bolibrzuchowski* (Pogoń). Bardzo ładna walka po stronie Wurma, który w ciągu dwóch rund ma znaczną przewagę. Do trzeciej rundy *Bolibrzuchowski nie staje z powodu zwichnięcia ręki.* Wygrywa *Wurm przez techniczny k. o.*

W wadze ciężkiej *Szkwarkowski* (Lechja) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu w ćwierć i półfinale p. *Dobrzański*, we finale p. *Gucki* z Poznania. W przerwie odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom mistrzostw juniorów i „pierwszego kroku", po zakończeniu otrzymali nagrody seniorzy. Organizacja zawodów naogół dobra.

# Mistrzostwa pięściarskie stolicy.

*Warszawa*, 11 lutego (Tel). W sobotę i w niedzielę rozpoczęte zostały bokserskie mistrzostwa Warszawy kl. A. W zawodach wzięło udział zaledwie 30 zawodników. Na specjalne wyróżnienie zasługuje *Ożarek*, który w ciągu dwóch dni osiągnął *dwa zwycięstwa przez knokaut nad znanymi zawodnikami*. Bardzo dobrze spisał się również *Bąkowski*, następnie *Kazimierski* oraz *Raźniewski*. *Seweryniak* wykazał swą dobrą formę, specjalnie wwalce z *Bartosiakiem*, była to zarazem jego *setna walka*. Cyran, wskutek kontuzji prawej ręki walczył tylko lewą. ale mimo to z łatwością dał sobie radę z przeciwnikami.

Duże zaciekawienie wzbudzał występ *Karpińskiego* po rocznej przerwie. Zdołał on pokonać zupełnie wyraźnie *Dorobę* i w spotkaniu finałowem z *Antczakiem występuje nawet jako faworyt*. Sędziowanie naogół nienajgorsze, jednak decyzja przyznająca *zwycięstwo Pasturczaka nad Forlańskim niema najmniejszego uzasadnienia* i spotkała się *z dużym protestem publiczności*.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Raźniewski* (Warszawianka) bije *Lasotę* (CWS) i spotka się w finale z *Birnbaumem* (Makkabi).

Waga kogucia: *Kazimirski* (Polonja) wygrywa z *Königweinem* i walczyć będzie w finale z *Małeckim* (Polonja).

Waga piórkowa: W ćwierćfinałach *Forlański* (Warsz.) wygrywa z *Olszewskim* (Fort Bema), *Pasturczak* (Polonja) wygrywa z *Czubińskim* (Warsz.), a *Cyran* (Skoda) bije *Kazanowskiego* (Warsz.). W półfinałach *Cyran* wygrywa z *Naderem* (Skra), a *Pasturczak* odnosi wątpliwe zwycięstwo na punkty nad *Forlańskim*.

Waga lekka: *Bąkowski* bije *Bławatnika* w drugiej rundzie przez nokaut, *Matuszewski* pokonał *Fabisiaka* (Polonja), a *Wiśliński* (Fort Bema) zwyciężył *Gradkowskiego* (YMCA). Wobec nadwagi *Matuszewskiego* w finale spotkają się *Bąkowski i Wiśliński*.

Waga półśrednia: *Wrzosek* (Warsz.) wygrywa z *Głowackim*, *Seweryniak* (Skoda) bije *Zielińskiego* (Warsz.), a *Bartosiak* (CWS) pokonał *Dorobę II* (Legja). W półfinale *Seweryniak* bije *Bartosiaka* i spotka się w finale z *Wrzoskiem*.

Waga średnia: *Ożarek* (YMCA) wygrywa przez *nokaut w drugiej rundzie z Wolskim*, a *Woźniak* (Skoda) bije *Adamiaka* (YMCA). W półfinale *Ożarek nokautuje w drugiej rundzie Strzelca* i spotka się w finale z *Woźniakiem*.

Waga półciężka: W półfinałach *Antczak* (Skoda) bije *Kozakowa*, a *Karpiński* (CWS) wygrywa z *Dorobą I* (Le-

Finały mistrzostw rozegrane zostaną *w najbliższą niedzielę 18 bm.* w sali Cyrku warszawskiego. Spodziewane jest liczne przybycie publiczności, ponieważ już na półfinałach zebrało się ponad 2000 widzów.

# Walne zebranie Polskiego Związku Lekko-atletycznego.

*Warszawa*, 11 lutego (tel.). W sobotę i niedzielę rozpoczęło się w lokalu Z. Z. doroczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego przy udziale delegatów wszystkich okręgów za wyjątkiem *Wołynia*.

Na wstępie posiedzenia prezes inż. Znajdowski dokonał rozdania nagród za mistrzostwa roku ub., a następnie na przewodniczącego wybrano inż. Kuchara. Rozpoczęła się kilkugodzinna dyskusja nad działalnością zarządu, w której zabierali głos wszyscy niemal obecni delegaci, którzy poddali krytyce niektóre zarządzenia zarządu, następnie jednak po wyjaśnieniach, na wniosek komisji rewizyjnej uchwalili zarządowi absolutorjum z wyrazami podziękowania.

Niedzielne obrady rozpoczęto od dyskusji nad preliminarzem budżetowym, który z drobnemi zmianami zatwierdzono. Przyjęto także ostatecznie podział głosów poszczególnych okręgów na walnem zgromadzeniu, a mianowicie: *Warszawa* 10 głosów, *Śląsk* 6, *Łódź* 5, *Poznań i Lwów* po 4. *Wilno, Pomorze* i *Białystok* po 3, *Kraków* i *Lublin* po 0 (nieopłacone wkładki), *Wołyń* nieobecny.

Przystąpiono teraz do omawiania wniosków przedstawianych przez zarząd i niektóre okręgi. Z ważniejszych uchwał na uwagę zasługuje: przeprowadzenie nowego podziału terytorjalnego okręgów według województw z tą tylko różnicą, że *województwo kieleckie podzielone zostanie pomiędzy okręg* krakowski, śląski i łódzki. Uchwalono następnie wybrać specjalną kapitułę dla przeprowadzenia odznaczeń zasłużonych działaczy i zawodników.

Postanowiono wprowadzić tytułem próby mistrzostwa sztafetowe, następnie powzięto dezyderat, według którego zarząd PZLA miałby *dążyć do połączenia Związku lekkoatletycznego ze Związkiem gier sportowych.* Uchwalono następnie przedstawienie Państwowemu Urzędowi W. F. projektu, według którego zdobycie odznaki lekkoatletycznej dawałoby prawo do *zatwierdzenia minimów lekkoatletycznych przy państwowej odznace sportowej.* — Nadto włączono bieg 3 km. z przeszkodami do głównych mistrzostw.

Podczas dyskusji nad wnioskami doszło do

**poważnej scysji**

*między walnem zgromadzeniem a członkami zarządu.* Oto po kilkugodzinnej dyskusji, mimo zastrzeżeń walne zgromadzenie uchwaliło dość nieznaczną większością głosów — przy wstrzymującej się większej części delegatów — *unieważnienie zatwierdzonego przez PZLA przydziału głównych mistrzostw męskich do okręgu poznańskiego.*

Był to wniosek *okręgu białostockiego*, który domagał się *przyznania mistrzostw dla siebie.* — Przedstawiciele zarządu, uważając tę uchwałę za *votum nieufności, opuścili salę obrad.*

Po dłuższych konferencjach *konflikt ten został jednak załagodzony*, dzięki interwencji przewodniczącego posiedzenia inż. Kuchara. — Walne zgromadzenie skonstatowało *dobrą wolę zarządu przy układaniu terminarza* i mając do zarządu zaufanie, *poleciło ponownie ustalić terminarz na rok 1934 oraz 1935.*

Na zakończenie obrad odbyły się wybory do zarządu, podczas których wybrano naogół dawnych członków. Skład zarządu przedstawia się nast.: prezes inż. *Znajdowski, wiceprezesi*: mjr. *Szkolnikowski* (sędziowie), dyr. *Slachciak* (sport), naczelnik W. *Foryś* (organizacja). Członkowie: rotm. *Tuczemski*, kpt. *Baran, Szenajch, Dziarczykowski, Paruszewski, C. Foryś, Sienkiewicz* i pani *Miłobędzka.* Delegaci do zarządu Z. Z. pp.: *Znajdowski, Szkolnikowski i Slachciak.* Komisja rewizyjna: prof. Szumlewski (Łódź), dyr. Anecki i kpt. Treuer. Kapituła odznaczeń: inż. Kuchar, kpt. Misiński, inż. Znajdowski.

# Kossok redivivus.

## Cracovia – K. S. Rybnik 6:1 (4:0).

**Kraków, 12 lutego.**

Poraz pierwszy w tym roku zawody piłkarskie odbyły się w warunkach **odpowiednich.** Wcale dobre suche boisko pozwalało na prowadzenie normalnej gry. Białoczerwoni zjawili się na boisku **prawie w komplecie.** Dotyczy to przedewszystkiem ataku, w którym **pojawił się po szeregu miesięcy Kossok,** obok drugiego rekonwalescenta **Kisielińskiego.** Pierwszy **wykazał, że nic nie utracił z** zakresu techniki i zrozumienia gry, drugi przypominał swą **żywiołowość** i także chwilami **strzał.** W środku między nimi grał **Malczyk,** dobry i pożyteczny, jak długo kombinował z sąsiadami. Niestety pociąg do solowych akcyj psuł potem dobrą dotychczas grę. Zupełnie zadowolili skrzydłowi **Zembaczyński i Zieliński,** dający wiele pozycji trójce do strzału.

Defensywa w składzie: **Seichter, Chruściński, Żiżka, Pająk, Dzierza i Wiśniewski** do przerwy, po niej **Dziukiewicz,** ułatwiała atakowi grę.

W drużynie gości ponad poziom wyrastali **bramkarz,** obrońca **Paris,** środkowy pomocy **Siernik** w ataku, strzelec bramki. Klasa drużyny jest skromną, gra natomiast spokojna i przez to sympatyczna.

Z łatwością przechodził atak Cracovii szeregi gości, którzy mimo ambicji i pracowitości nie potrafili przeciwstawić się dobrym akcjom kombinacyjnym. Rezultatem dobrej gry jest zaraz w 2 min. **bramka Zielńskiego,** potem w 13 min. **Malczyka.** Dalszą uzyskuje **Kossok** po solowej akcji, minąwszy wybiegającego bramkarza. Ostatnią przed pauzą strzelił **Kisieliński.** Jedyny poważny strzał gości w tej części gry, obronił świetnie robinsonadą **Wiśniewski.**

Przewaga Cracovii po przerwie spowodowała, że atak przerzucił się na solowe poczynania, co jakość gry zepsuło, a również efektywnie nie popłacało. Dwie strzelone przez **Kisielińskiego i Pająka** bramki nie odźwierciedlały różnicy poziomu. Natomiast jedyny punkt ze strzału **Sernika** w 18 min. był nagrodą za pracowitość gości.

Przy 500 widzach, zawody prowadził p. **Schneider** dobrze.

**J. K.**

## Wawel—Garbarnia 3:1 (2:1).

Początek sezonu i gry treningowe noszą zawsze w sobie wszelakie możliwości. Doświadczyła tego Garbarnia, przegrywając z drużyną, która niedawno uległa IFC. na Śląsku wysoko.

W drużynie ligowej brakło **Smoczka i Skwarczowskiego.** Wawel wystąpił bez **Piątka i Wróbla,** również swych czołowych zawodników. O wyniku zadecydowała **kondycja fizyczne,** w czem **Wawel ogromnie przewyższał gospodarzy.** Ciężki teren wymagał bowiem znacznego wysiłku, a do niego zawodnicy **Garbarni nie są jeszcze przygotowani.**

Próby z nowymi napastnikami **Polusem** na skrzydle i **Tiachnybokiem, nie udały się Garbarni,** a także **Walicki** ma dużo do nadrobienia. **Riesner, Bator i Pazurek** oczywiście lepsi od wymienionych, jednakże znać na nich skutki zimy. Korzystniej wypadła pomoc. **Wilczkiewicz i Lesik** dłużej wytrzymali, niż **Nagraba.** Obrońcy **Joksz i Stankusz** oraz **Włodek** w bramce, brodzili w błocie ze zmiennem szczęściem.

W Wawelu wyróżniła się cała **trójka obronna** z bramkarzem **Czajką** na czele. Również dobrze spisywał się **Smoleń** na środku pomocy.

Podczas, gdy kombinacje napadu Garbarni się nie udają, Wawel prymitywniej, a przez to racjonalniej, długiemi podaniami szybko forsuje teren i w ten sposób zdobywa **2 bramki przez łącznika Janika i skrzydłowego Boligłowę.** Pod koniec tej połowy zmniejsza **wynik Walicki 1:2.**

Po przerwie gra się ostrzej. Garbarnia chce poprawić wynik, Wawel natomiast więcej myśli o obronie. Mimo to udaje się Boligłowie uzyskać z wyraźnego „spalonego" dalszy punkt, podczas gdy Garbarnia olbrzymiej przewagi nie może wykorzystać z braku **siły.**

Sędzia p. **Berwald** zawodził.

## Grzegórzecki K. S.—Wisła 1:0 (0:0).

Początek sezonu jest okresem, gdzie łatwo o **przypadek.** Jest nim właśnie porażka Wisły, która na grząskim terenie nie potrafiła przeprowadzić **skutecznej akcji w linji napadu.** Mimo olbrzymiej przewagi, mimo niezliczonych wprost sytuacyj murowanych, nie potrafili czerwoni ani razu zmusić bramkarza Grzegórzeckiego klubu, broniącego z ogromnem szczęściem do kapitulacji. Nawet do pauzy, gdy silny wiatr był sprzymierzeńcem Wisły, jej atak grający słabo, nie był w stanie przełamać linij obronnych przeciwnika.

Grzegórzecki grał z **niezwykłą ofiarnością i ambicją** i mimo, iż nie liczy w szeregach swoich żadnych gwiazd, dzięki tym zaletom, wytrzymał tempo i wygrał, ale **niezasłużenie.** Bramka padła dość przypadkowo po rzucie rożnym, dobita przez skrzydłowego **Strugałę,** na skutek błędu **Madejskiego.** Sędziował dobrze p. **Medwin.**

# Cenne zwycięstwo artystów piłkarstwa.

## Austrja zwycięża Włochy w meczu o puhar środk. Europy 4:2 (3:0).

*Turyn*, 11 lutego (tel.). Rozegrany w niedzielę na tutejszym stadjonie Mussoliniego mecz piłkarski w ramach turnieju o puhar środkowej Europy Austrja—Włochy zgromadził przeszło *60.000 widzów*, przybyłych w przekonaniu, że zobaczą zwycięstwo swoich barw. Spotkanie zakończyło się tymczasem

**przykrą niespodzianką dla Włochów,**

albowiem ich drużyna reprezentacyjna poniosła *zasłużoną porażkę w stosunku 2:4 (0:3).*

Cała pierwsza połowa gry stała pod znakiem *zdecydowanej przewagi drużyny austrjackiej,* która nadała grze mordercze wprost tempo. Już w 9-tej minucie prawoskrzydowy Austrjaków *Zischek*, otrzymując świetnie podaną piłkę od *Kaburka*, zdobył „prowadzenie". Już w 4 minuty później *ten sam gracz z podobnej sytuacji strzelił drugą bramkę dla Austrji.*

Gwałtowne protesty podniesione przez drużynę włoską przeciwko uznaniu tej bramki, która — zdaniem Włochów — strzelona była z wyraźnego of-side'u, *nie odniosły najmniejszego skutku*, albowiem sędzia p. *Mercet* (Szwajcarja) nie zmienił swego orzeczenia.

W 20 min. piękna solowa akcja lewego łącznika *Bindera*, który gładko uporał się z ciężkim obrońcą włoskim Rosetta, zakończyła się *pełnym sukcesem* w postaci *trzeciej bramki dla barw austrjackich.* Aczkolwiek wybitna przewaga drużyny austrjackiej, wyrażająca się w prowadzeniu 3:0, wywarła na widowni dość *silne przygnębienie-* to jednak *ładna gra i pierwszorzędna technika reprezentacji austrjackiej nagrodzone zostały zasłuszonemi oklaskami.*

Po przerwie

**obraz gry przedstawiał się wręcz odmiennie.**

Włosi, nadrabiając ambicją i ofiarnością, *znajdowali się przeważnie w ataku*, gniotąc poważnie obronę austrjacką i stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacyj. — U drużyny austrjackiej można było zaobserwować grę *wyraźnie defenzywną*, zmierzającą do utrzymania już uzyskanej przewagi. W 12-tej min. obrońca austrjacki *Cisar, odpierając atak przeciwnika, niepotrzebnie dotknął piłkę ręką, co pociągnęło za sobą rzut karny dla Włoch.*

Napastnik włoski *Guaita zamienił „jedenastkę" bezapelacyjnie na goal.* W kilka minut później znowu Cisar przypadkowo był powodem zdobycia przez *Włochów drugiej bramki.* Obronił on niebezpieczny strzał głową, lecz *lewy łącznik włoski schwytał piłkę i ulokował ją w siatce obok wybiegającego bramkarza.* W moment potem napastnik włoski *Ferrara strzelił dla Włochów trzecią bramkę, która jednak z powodu „spalonego" nie została przez sędziego uznana.*

Zabójcze tempo pierwszych 60 minut zaczynało się wyraźnie odbijać na graczach obu drużyn. — Zwłaszcza drużyna włoska wyraźnie opada na siłach tak, że w ostatnich 20 minutach gra była już wyrównana. W 73 min. *Zischek przeprowadził znowu wspaniałą akcję solową, ukoronowaną celnym strzałem, który przypieczętował porażkę gospodarzy w stosunku 4:2.* Na kilka minut przed końcem *Binder* wprawdzie raz *jeszcze ulokował piłkę w siatce, lecz z powodu wyraźnie „spalonej" pozycji bramka ta nie została uznana.*

## Włochy II—Austrja II 2:0 (2:0).

*Trjest*, 11 lutego. (tel.) W obecności 15.000 widzów pod kierunkiem sędziego Kana odbyły się tu zawody międzypaństwowe między drugiemi zespołami reprezentacyjnemi *Włoch i Austrji*, które przyniosły zwycięstwo *drużynie włoskiej 2:0 (2:0).*

Mecz przyniósł wiele emocyj, zwłaszcza w pierwszej połowie. Inicjatywę przejmują z miejsca Włosi, którzy już w drugiej minucie zdobywają rzut rożny. Nacisk Włochów wzrasta z każdą chwilą i w 10 min. Busony strzela pierwszą bramkę dla barw włoskich. Austrjacy przychodzą zwolna do siebie i oddają kilka dalekich strzałów na bramkę włoską, które broni we wspaniałym stylu bramkarz W 26 minucie Levrato uzyskuje drugi punkt dla drużyny włoskiej. Ataki Austrjaków załamują się na znakomitej obronie Włochów.

W 41 min. Austrjacy uzyskują rzut karny, który broni *fenomenalnie bramkarz włoski.* W drugiej połowie tempo staje się słabsze, Austrjacy mają coraz więcej z gry, mimo to jednak nie udaje się im poprawić wyniku.

—§0§—

# Liga angielska

*Londyn*, 11 lutego (Tel). W mistrzostwach pierwszej ligi angielskiej leader ligi *Derby County* uzyskał w sobotę na własnem boisku wynik nierozstrzygnięty z *Westbromwich Albion.* Mimo to *Derby County utrzymał się wprawdzie nadal na czele tabeli*, jednak od dwu następnych drużyn, tj. *Arsenalu i Huddersfield Town* dzieli go już tylko *różnica jednego punktu.*

Wyniki reszty rozgrywek są następujące: Aston Villa—Portsmouth 1:1, Blackburn Rovevrs—Manchester City 3:0, Derby County—Westbromwich Albion 1:1, Everton—Liverpool 0:0, Leeds United—Birmingham 1:0, Leicester City—Sunderland 0:0, Middlesbrough—Arsenal 0:2, Newcastle United—Sheffield Wednesday 0:0, Sheffield United—Huddersfield Town 1:4, Tottenham Hotspurs—Chelsea 2:1, Wolverhampton, Wanderers—Stoke City 0:2.

*Glasgow*, 11 lutego (Tel). *Anglja—Szkocja 2:2* (2:1). Szkoci wystawili drużynę *najsilniejszą*, reprezentacja angielska była natomiast mocno *osłabiona*, ze względu na równoczesne mecze mistrzowskie. Widzów 50.000.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



**Nasza stolica sportów zimowych, Zakopane**

jest areną największych u nas imprez narciarskich, ostatnio XV mistrzostw Polski. *(Fot. dr A. Wieczorek).*